Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, środa 5 sierpnia 1936 r. Nr. 216

Lwów najwierniejsze miasto Rzeczypospolitej, przodować będzie w ofiarności na

FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

W czwartek 6-go b. m. muszą to wykazać wyniki zbiórki

W Sowietach zarządzono zbiórkę pieniędzy na rzecz rządu hiszpańskiego

Moskwa. 4. 8. (PAT). W DN. 2 I 3. B. M. W MOSKWIE I LENINGRADZIE ODBYŁY SIĘ LICZNE WIECE, NA KTÓRYCH UCHWALONO REZOLUCJE, WYRAŻAJĄCE SYMPATJĘ DLA NARODU HISZPAŃSKIEGO, „BRONIĄCEGO SWOBÓD DEMOKRATYCZNYCH PRZED REAKCYJNYMI POWSTAŃCAMI".

POSTANOWIONO PONADTO ZORGANIZOWAĆ ZBIÓRKĘ PIENIĘŻNĄ.

3. B. M. W MOSKWIE NA PLACU CZERWONYM ODBYŁA SIĘ OLBRZYMIA MANIFESTACJA Z UDZIAŁEM 120 TYS. OSÓB, ZWOŁANA PRZEZ ZWIĄZKI ZAWODOWE.

PO PRZEMÓWIENIACH, UCHWALONO WYSŁAĆ DEPESZE DO PREZYDENTA HISZPANJI AZANY I PREMJERA JIZALA.

Meksyk. 4. 8. (PAT). Wczoraj w nocy eksplodowała bomba w pobliżu ambasady hiszpańskiej, nie wyrządzając żadnych szkód. Ogólnie przypuszczają iż zamach ten jest dziełem sympatyków powstania hiszpańskiego.

Niemieccy oficerowie sztabu generalnego z wizytą u gen. Franco

TANGER, 4. 8. (PAT) W DNIU WCZORAJSZYM PRZYBYŁY DO CEUTY NIEMIECKI KRĄŻOWNIK „DEUTSCHLAND" I KONTRTORPEDOWIEC „LUCH", WITANE PRZEZ OKRĘTY NA REDZIE I SALWY ARTYLERJI NADBRZEŻNEJ.

OFICEROWIE SZTABU GŁÓWNEGO NIEMIECKICH OKRĘTÓW ZŁOŻYLI WIZYTĘ GENERAŁOWI FRANCO W PAŁACU WYSOKIEGO KOMISARZA.

Paryż, 4. 88. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Berlina: Minister spraw zagr. von Neurath przyjął dziś zrana ambasadora francuskiego Francois Poncet'a. Koła polityczne utrzymują, że Niemcy nie będą widzieć trudności dla wszczęcia rokowań o ustaleniu zasady nie mieszania się mocarstw do spraw Hiszpanji, o ile ZSRR również zastosuje się do tej zasady.

Paryż, 4. 8. (PAT) Ag. Havasa donosi z Tetuanu: Przybycie krążownika „Deutschland" do Ceuty było oczekiwane od paru dni już w strefie Maroka hiszpańskiego, zajętej przez powstańców; mówiono, że przybędą dwa okręty niemieckie, jeden do Ceuty, a drugi do Rio-Martin portu Tetuanu.

Jeden z dyplomatów oświadczył korespondentowi Ag. Havasa z powodu tego, że najpoważniejszem wydarzeniem w tej sprawie jest wizyta dowódcy okrętu u gen. Franco, chociaż mówi się, była to wizyta kurtuazyjna, ale jednak nastąpiła przy tej okazji dłuższa narada.

Oficerowie niemieccy w czasie tej narady zwiedzali miasto w towarzystwie oficerów powstańców, którzy niewątpliwie widzą w tych odwiedzinach demonstrację sympatji dla powstania.

Rzym, 4. 8. (PAT) Ag. Stefani donosi z Tetuanu: Admirał Carles, dowódca floty niemieckiej w Maroko hiszpańskiem, wraz z oficerami złożył wizytę gen. Franco i konferował z nim 3 godziny, poczem pozostał na śniadaniu u gen. Franco. Główna kwatera gen. Franco manifestowała sympatję dla oficerów marynarki niemieckiej.

Rzym, 4. 8. (Tel. wł.) Agencja Stefani donosi: Minister spr. zagr. hr. Ciano przyjął ambasadora Francji de Chambrun, który przedłożył mu propozycję francuską o zawarciu układu francusko-angielsko-włoskiego w sprawie utrzymania neutralności wobec wydarzeń w Hiszpanji. Min. Ciano przyjął propozycję do wiadomości, zastrzegając się, że da odpowiedź po naradzie z Mussolinim.

Londyn, 4. 8. (Tel. wł.) Ag. Reutera donosi, że odpowiedź brytyjska na notę francuską w sprawie niemieszania się do spraw Hiszpanji będzie doręczona zapewne jeszcze dziś popołudniu ambasadorowi francuskiemu w Londynie.

Odpowiedź, jak mówią, będzie przychylna dla propozycji francuskiej. Koła francuskie nie ukrywają, że pragną jaknajszybszej odpowiedzi, niepokój kół francuskich wzrasta wobec wiadomości o przewidywanej jakoby akcji nie jednego tylko mocarstwa.

Wiadomości o ruchach krążownika „Deutschland" w porcie Ceuta w czasie, gdy okręty wojenne rządu hiszpańskiego atakowały powstańców, uniemożliwiały bombardowanie Ceuty, zwiększyły niepokój sfer francuskich tembardziej, że nadeszła później wiadomość o przyjęciu oficerów okrętu „Deutschland" przez gen. Franco.

Zgoda Angiji

Londyn, 4. 8. (Tel. wł) Ag. Reutera donosi z kół urzędowych, że odpowiedź brytyjska na notę francuską, zawierającą propozycję zawarcia umowy o niemieszaniu się do spraw Hiszpanji, została doręczona ambasadorowi francuskiemu w Londynie.

Rząd brytyjski wita przychylnie inicjatywę francuską i wyraża na nią zasadniczą zgodę.

A JEDNAK SAMOLOTY FRANCUSKIE

Paryż. 4. 8. (PAT). Wobec pogłosek o zarekwirowaniu przez rząd hiszpański samolotów francuskich, Havas wyjaśnia, że istotnie w Alicante władze miejskie zatrzymały przybyły tam samolot francuski, a w Madrycie los ten spotkał 2 samoloty francuskie. Naskutek interwencji rządu francuskiego te samowolne rekwizycje odwołano. Są to samoloty pasażerskie, kursujące na linji Madryt—Alicante.

Min. Cot wypiera się współdziałania z rządem hiszpańskim

Paryż. 4. 8. (Tel. wł.). Na posiedzeniu Izby deputowanych Xavier Vallat (prawica) zapytuje, czy prawdą jest, że samoloty francuskie w ubiegłą sobotę udały się do Hiszpanji i że rząd hiszpański zarekwirował 4 samoloty francuskie które miały zabrać z Hiszpanji obywateli francuskich.

Minister lotnictwa Cot odpowiada, że wiadomości, o które pyta dep. Vallat należą do serji fałszywych informacyj, szerzonych złośliwie od paru dni. Nieprawdą jest jakoby samoloty francuskie „Potez" przeleciały w ubiegłą sobotę ponad granicą hiszpańską. Cztery samoloty francuskie udały się istotnie do Hiszpanji na życzenie ambasady francuskiej po to, aby wywieźć do kraju obywateli francuskich. Min. Cot protestuje przeciw szerzeniu nieprawdziwych wieści, które mogą szkodzić Francji. Dalszy ciąg dyskusji odłożono do posiedzenia popołudniowego.

Lebourget. Do Madrytu odleciał samolot hiszpański z ładunkiem 380 kg. serum przeciwko tężcowi.

Lwów powita manifestacyjnie gen. Tokarzewskiego, b. dowódcę Odsieczy Lwowa

Ogłoszona w dniu wczorajszym wiadomość o mianowaniu gen. Tokarzewskiego dowódcą okręgu VI-go we Lwowie zrobiła we Lwowie wyjątkowo olbrzymie wrażenie.

Jak wiadomo, gen. Tokarzewski był w listopadzie 1918 r. dowódcą Odsieczy Lwowa i w pamiętnym dniu 22-go listopada na czele ochotniczych oddziałów regularnej armji wkroczył do Lwowa, wyswobadzając miasto z tej sytuacji, w jakiej się znajdowało i niosąc zbrojną pomoc Obrońcom Lwowa. Pamięć o tej roli gen. Tokarzewskiego zachowana została u wszystkich Lwowian po dziś dzień.

Dowiadujemy się, że w związku z zapowiedzianym przyjazdem gen. Tokarzewskiego przygotowuje się na jego powitanie spontaniczna i żywiołowa manifestacja całej ludności miasta Lwowa pod przewodnictwem związków kombatanckich, a w szczególności Związku Obrońców Lwowa i Związku Legjonistów. Gen. Tokarzewski zostanie powitany na dworcu kolejowym w manifestacyjny sposób, ponieważ ludność Lwowa, jego b. żołnierze, i ci, którym w pamiętnych dniach przyszedł z odsieczą, chcą dać wyraz swoim serdecznym uczuciom wobec bohaterskiego dowódcy.

Dzień przyjazdu gen. Tokarzewskiego nie jest do tej pory znany, spodziewany jest jednak już w najbliższych dniach.

Włochy robią zastrzeżenia
co do neutralności wobec Hiszpanji

Warszawa, 4. 8. (Tel wł. — mg.) Z Paryża donoszą: Inicjatywa Francji w kierunku zawarcia paktu nieinterwencji w sprawie hiszpańskiej przez wiele mocarstw, spotkała się z bardzo różnem przyjęciem, podczas gdy rząd angielski odniósł się do niej bardzo życzliwie i bez zastrzeżeń.

Włochy sprawiają tutejszym kołom sporo kłopotu. Zasadniczo Mussolini nie jest przeciwny, wysuwa tylko szereg warunków, zmieniających zasadniczo projekt francuski. Przedewszystkiem Rzym chce, aby jednocześnie zaproszono nietylko Anglję i Włochy, ale także Niemcy, Rosję sowiecką, Belgję i Czechosłowację jako państwa eksportujące broń.

Wczoraj odbyła się rozmowa ambasadora francuskiego w Rzymie de Chambrun z min. Ciano. Wyniki rozmowy będą wiadome najwcześniej dziś popołudniu; Mussolini bowiem bawi poza Rzymem.

Kronika telegraficzna

Nowy Jork. W różnych okolicach Stanów Zjednoczonych panował wczoraj tak wielki upał, że w samym Nowym Jorku wskutek porażenia słonecznego zmarło 5 osób, a w innych miejscowościach 13 osób.

Marsylja. Ulice Marsylji były w dn. wczorajszym widownią demonstracyj przeciwko podwyżce taryfy tramwajowej. Manifestanci spowodowali czasowe przerwanie ruchu tramwajowego, przyczem wyrządzili szereg szkód. W godzinach wieczornych władze zawiesiły ruch tramwajów.

Wiedeń. Niemal wszyscy aresztowani w liczbie 200 za udział w zajściach w dn. 25 lipca, skazani zostali na kary więzienia od 8 dni do 2-ch miesięcy. Niemiec Riedinger, po odcierpieniu kary dwóch tygodni więzienia, będzie wydalony z Austrji.

Dżibuti. Wiadomości, nadchodzące z Addis-Abeby, potwierdzają, że bandy abisyńskie pod wodzą Dedzasa Aberra zaatakowały stolicę, lecz zostały odparte. Straty są po obu stronach. Jak sądzą tu, Addis-Abeba w okresie deszczów będzie stale niepokojna przez partyzantów.

Paryż. Wczoraj w Hawrze zastrajkowali pracownicy Hachette'a, uniemożliwiając sprzedaż gazet. W Chateau-Thierry żandarmerja usunęła strajkujących z biura drukarni. Wówczas tłum otoczył dyrektora drukarni i nie wypuścił go z garażu. Wezwano na pomoc żandarmerję. Przybyć też miał prefekt departamentu Aisne.

Pekin. Banda uzbrojonych, w której było 2 Japończyków, porwała panią Chu-Szao-Jang, małżonkę b. ambasadora chińskiego w Moskwie. Władze chińskie założyły protest wobec ambasadora japońskiego w Pekinie. Porwanie to podobno dokonane zostało z pobudek politycznych.

Rzym. W Orbetello, w wytwórni dynamitu, nastąpił z nieznanej przyczyny wybuch, który spowodował śmierć 5 i poranienie kilkunastu osób.

Ankara. W całej Anatolji odczuto dziś dwa silne wstrząsy. Szkody wywołane przez trzęsienie ziemi jeszcze nie są znane.

Jerozolima. Prasa arabska donosi że jakoby królowie Iraku, Hedzasu i Jemenu wystosowali do rządu W. Brytanji wspólną notę w sprawie Palestyny.

Warszawa. W dniach 2 i 3 sierpnia br. był w Warszawie finlandzki wiceminister komunikacji, tymczasowy kierownik tego ministerstwa inż. Koskenmaa. Min. Koskenmaa złożył wizytę wiceministrowi inż. Bobkowskiemu, przez którego był podejmowany śniadaniem.

Bruksela, 4. 8. (Tel. wł.) Powołana przez radę ministrów komisja, mająca za zadanie zbadanie handlu bronią, odbyła swe pierwsze posiedzenie. Komisja ta stwierdziła, że w szeregu belgijskich firm zostały poczynione znaczne zamówienia broni, zarówno przez rząd hiszpański, jak i przez powstańców. Rząd belgijski zdecydował wprowadzić wydawanie zezwoleń na wywóz broni do czasu wprowadzenia w życie wniosku rządowego o kontroli wyrobu broni.

Pozycje rządowe
nie do utrzymania

Paryż. 4. 8. (Tel. wł.). Dziś o godz. 3-ej rano główna kwatera generała Queipo de Llano wystosowała za pośrednictwem radja protest przeciwko bombardowaniu przez eskadry lotnicze Sandino Castelane'a zabytków historycznych w Saragossie.

Komunikat radjowy zaprzecza w dalszym ciągu, jakoby kolumny rządowe wyruszyły z Badajoz w kierunku Sewilli, stwierdzając równocześnie, że wojska rządowe poniosły olbrzymie straty pod Saragossą.

POZYCJE WOJSK RZĄDOWYCH KOŁO MADRYTU SĄ NIE DO UTRZYMANIA I W NAJBLIŻSZYM CZASIE NALEŻY OCZEKIWAĆ ROZWIĄZANIA SYTUACJI.

Berlin. 4. 8. (Tel. wł.). Korespondent specjalny niemieckiego biura informacyjnego z Burgos rozmawiał z przywódcą powstania gen. Mola, który mu oświadczył, że ruch powstańczy nie ma charakteru spisku wojskowego a raczej ruchu ludowego przeciw międzynarodówkom. Operacje powstańcze mają, zdaniem gen. Mola, naogół przebieg planowy, niespodzianką dla przywódców ruchu są — stanowisko marynarki, która stanęła po stronie rządu i narodowców baskijskich, którzy również stanęli po stronie rządu. Gdyby nie te dwa niespodziewane zjawiska, powstanie byłoby zakończone już 26 lipca przez zdobycie Madrytu.

Pomimo wielkich trudności wojska z Maroka koncentrują się na półwyspie Pirenejskim. Celem operacji będzie zdobycie Madrytu. Po wkroczeniu do stolicy będzie utworzony dyrektorjat z 5 generałów, kwestja przyszłego ustroju politycznego nie gra narazie żadnej roli, ruch powstańczy jest raczej republikański, chodzi mu jedynie o przeciwstawienie się komunizmowi.

Na zakończenie gen. Mola podkreślił, że kontakt między jego wojskami a kwaterą gen. Franco istnieje bez przerwy.

Londyn. 4. 8. (Tel. wł.). Położenie w Hiszpanji według relacji floty brytyjskiej, znajdujące się na wodach hiszpańskich, jest następujące: w Barcelonie panuje spokój, ale możliwe są tam poważne komplikacje. W Palma na Majorce od g. 9 rano do 17-ej trwa bombardowanie. Gijon jest bombardowane codzień przez krążownik powstańczy. W Walencji panuje najzupełniejszy spokój. W Vigo, La Coruna i El-Ferol również pozornie jest całkowity spokój.

BOMBADROWANIE SARAGOSSY

Londyn, 4. 8. (PAT) Według wiadomości, pochodzących z Barcelony, bombardowanie w dniu wczorajszym Saragossy i frontu aragońskiego przez samoloty rządowe wyrządziło poważne szkody. W Saragossie urządzono w parku Klubu myśliwskiego obóz dla uchodźców obywateli brytyjskich.

NIEUSTANNE WALKI

Paryż, 4. 8. (PAT) Radjostacja w Sewilli donosi o wysłaniu z Zamory powstańczej kolumny w kierunku Madrytu. Zadaniem tej kolumny jest dopełnienie pierścienia wojsk powstańczych, otaczających stolicę. Oddziały, wchodzące w skład tej kolumny, nie natrafiają nigdzie na opór ze strony wojsk rządowych.

Potwierdza się wiadomość o przyłączeniu się prowincji i miasta Castellon de la Plana do powstania. Z tego samego źródła donoszą o przyłączeniu się do powstania wojsk, stojących załogą w Walencji. Wojska te opuściły koszary, zajmując pozycje w okolicy miasta.

Syn króla Alfonsa
odstawiony do Francji

Warszawa. 4. 8. (Tel. wł.). Z Paryża donoszą: Jak donoszą z Burgos, trzeci syn b. króla hiszpańskiego Alfonsa, Juan książę Asturji, został odstawiony spowrotem do Francji.. Wydarzenie miało przebieg następujący: Na drodze z Burgos w kierunku frontu, zauważono samochód z dwoma młodymi ludźmi. Samochód zatrzymano. Jeden z młodych ludzi podał, że nazywa się Juan Lopez, jest Hiszpanem i pragnie walczyć w szeregach powstańców. Jednakże jeden ze znajdujących się tam oficerów, poznał w Juanie Lopez, młodszego syna b. króla Alfonsa. Książę Juan po zrzeczeniu się przez starszych braci tronu, ma prawo następcy tronu w Hiszpanji.

Gen. Rydz-Śmigły spadkobiercą
polskiej buławy hetmańskiej

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł. — mg.) Na dzień święta organizacyjnego Związku Strzeleckiego 6 sierpnia, władze główne Związku wydały rozkaz okolicznościowy, w którym czytamy m. in.

Dzień 6 sierpnia napawa nas poczuciem dumy radosnej, przypominając dobitnie, że właśnie pierwszym kadrom Związku Strzeleckiego przypadło w udziale szczęście bezpośredniego przeżywania najwznioślejszych kart polskiego eposu — triumfu wyzwolenia i dźwigania się ojczyzny naszej ku mocarstwowej potędze.

Związek Strzelecki, obchodząc corocznie w dniu 6 sierpnia uroczyste święto organizacyjne, stwierdza swą ścisłą łączność z najchlubniejszą tradycją walk o niepodległość i zwycięstwa, którego uosobieniem jest nieśmiertelna postać Józefa Piłsudskiego.

Dziś nie idziemy już w mroku, w przyszłość nieznaną. Pod sztandarem Józefa Piłsudskiego kroczymy pewnie ku naszym celom, po drogach, jakie On nam wytyczył.

Wiedzie nas Wódz, Obywatel Generał Śmigły-Rydz, którego On wyznaczył na pierwszego obrońcę Ojczyzny, spadkobiercą hetmańskiej buławy.

W dniu tegorocznego święta Związku Strzeleckiego stwierdzamy uroczyście, że wola Naczelnego Wodza, obywatela generała Rydza-Śmigłego jest dla nas strzelców kategorycznym rozkazem.

Obywatele! Wzywamy was do czujności, do wytężonej pracy organizacyjnej i pracy nad sobą.

Kraków. 4. 8. (Tel. wł.). 12-ty Marsz Szlakiem Kadrówki będzie miał w roku bieżącym szczególnie uroczysty przebieg. Na całej przeszło 120 klm. trasie Kraków—Kielce wre gorączkowa praca obywatelskich komiteów lokalnych przy dużem zainteresowaniu marszem ludności okolic położonych wzdłuż historycznej trasy.

Dotychczas udział w marszu zgłosiło przeszło 300 zawodników ze wszystkich stron Polski.

W 12-tym Marszu Szlakiem Kadrówki startują strzelcy marynarki z Gdyni.

W tym roku bieżącym do marszu po raz pierwszy wyznaczono ściśle historyczny szlak, którym prowadził kompanję Marszałek Piłsudski.

Śmiertelne ukąszenie muchy
spowodowało śmierć robotnika

Warszawa, 4. 8. (Tel. wł. — mg.) W dniu wczorajszym w szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł robotnik majątku Falenty pod Warszawą, Ignacy Kamiński.

Przed dwoma dniami nieprzytomnego Kamińskiego przewieziono do szpitala po ukąszeniu muchy, której jad zakaził organizm robotnika. Rano podczas pracy w stajni, młodego robotnika ukąsiła w policzek mucha. W chwilę potem spuchła mu cała twarz i zanim zdołano wezwać pomoc, stracił przytomność. W godzinę po wypadku zatrutego jadem niebezpiecznego owada robotnika znalazła żona. Kamiński prócz twarzy miał jeszcze spuchniętą całą lewą część ciała. Nieprzytomnego rodzina przewiozła pociągiem do Warszawy i umieściła w szpitalu. Lekarze stwierdzili, że uległ zakażeniu krwi.

Jak się okazało mucha ta składa w ranie w błyskawicznem tempie jajka, z których wylęgają się larwy, atakujące warstwy podskórne, co sprowadza gwałtowne puchnięcie całego ciała i niestosowanie natychmiastowe odpowiednich zabiegów sprowadza śmierć.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1936 r.

Dla całego Narodu...

Wódz Naczelny, generał Rydz-Śmigły, wygłosił na uroczystości wręczenia sztandaru 7-emu pułkowi strzelców konnych w Poznaniu przemówienie, które aczkolwiek zwrócone było bezpośrednio do środowiska żołnierskiego, znaczeniem swem daleko poza to środowisko wybiega, podaje bowiem myśli i wskazania dotyczące całego naszego społeczeństwa.

Jest to zrozumiałe, jeśli uwzględnimy, jak bardzo zmienił się stosunek sił zbrojnych w czasach najnowszych.

„Jeśli w dawnych czasach — stwierdził gen. Śmigły — zwycięstwo osiągało się często jednym wspaniałym wysiłkiem w krótkiem jakoby spięciu elementów bitwy, w jednym brawurowym ataku czy szarży, prowadzonej pod zwycięskiemi skrzydłami sztandaru — to dziś warunki zmieniły się i skomplikowały. Widzimy to we wszystkich dziedzinach życia. Złożoność warunków tego życia, ciąży nietylko na osobistej doli każdego człowieka, ale taksamo cechuje życie narodów i państw".

Niema dziś osobnej — jak to dawniej bywało — świadomie od społeczeństwa odgradzanej warstwy wojskowej. Dziś obowiązuje zasada „narodu pod bronią" i dziś całe społeczeństwo, wszystkie stany i zawody, jest bezpośrednio wciągnięte w orbitę tych działań, które razem wzięte składają się na obronę państwa.

I dlatego też wskazania, które otrzymuje żołnierz od swego Wodza Naczelnego — są równocześnie wskazaniami dla nas wszystkich, dla każdego obywatela.

Jakież więc wskazania podał Wódz Naczelny, przemawiając do żołnierzy naszej kawalerji, a więc tej broni, którą najbardziej z pośród innych cechuje „rycerska malowniczość i piękne akcesorja"?

Mówił im:

— „Aby utrzymać się na powierzchni życia, potrzebne jest, poza wielką energją wysiłków, poza rozmachem i brawurą racjonalne regulowanie i skierowywanie energji, solidność wykonania każdego poczynania, nieustępliwa wola, nie cofająca się przed żadnemi przeszkodami, umiejąca twardo i wytrwale zmierzać do wytkniętego celu".

Mówił im:

— „Każda czynność, nawet najdrobniejsza, musi być wykonana z całem przejęciem się i jaknajbardziej precyzyjnie, tak jakgdyby od jej wykonania wszystko zależało".

Rozważmy dokładnie sens i znaczenie tych słów. Rozszerzmy ich zasięg poza ułana, który ma jaknajdokładniej karmić lub poić swego konia, z jaknajwiększem przejęciem i oddaniem iść na zwiady, „jakgdyby zwycięstwo całej armji od tej jego pracy zależało".

Rozwińmy te wskazania i przystosujmy je do pracy nas wszystkich — i tych na roli, i tych w warsztatach rzemieślniczych i fabrycznych, i tych przy ladzie kupieckiej, i tych przy biurku urzędniczem.

Czyż Wódz Naczelny nie porusza tu jednej z najważniejszych cech charakteru narodowego, polegającej na łatwości obracania się na powierzchni, a niechęci do wnikania wgłąb — na lubowaniu się w zewnętrznych pozorach przy częstym, niestety, braku dokładności i systematyczności pracy — na nawyku do „uniwersalności", do rzekomego „znam się na wszystkiem" przy istotnym dyletantyzmie?

Żyjemy w czasach, w których ten tani „uniwersalizm", to rozproszenie sił i talentów, to imanie się różnych działań bez grutownego fundamentu ścisłej wiedzy i doskonałego przygotowania fachowego — nie wiodą do celu, wręcz przeciwnie: są szkodliwe. Widzimy to zresztą u narodów i państw najwyższej i najdawniejszej kultury. Jesteśmy świadkami coraz dalszej specjalizacji w każdym zawodzie. Wynalazek każdy, zrodzony z wyobraźni twórczej, przechodzi w ręce ludzi, którymi wyłącznie kieruje zasada „racjonalnego regulowania energji, solidności wykonania". Każda organizacja społeczna, każdy indywidualny wysiłek na jakiemkolwiek polu: ekonomicznem, czy kulturalnem — musi się mieścić w tych ramach dokładności i solidności, jeśli ma mieć w obecnych warunkach życia szanse powodzenia.

Nie wyklucza to oczywiście idealizmu w pracy.

„Trzeba — powiada generał Śmigły — potrafić połączyć entuzjazm, zapał i brawurę z czystością i doskonałością roboty".

Dotyczy to nietylko każdego żołnierza w pułku. Również i każdego Polaka, jakiegokolwiekby był zawodu i gdziekolwiekby pracował.

Bo „dźwignięcie polski wyżej" wymaga nietylko doskonałych żołnierzy, ale również i obywateli w państwie, którzy wszystko, co robią — robią dokładnie i solidnie, tak jakby od najdrobniejszego działania zależało wszystko, zależała „obrona Polski".

H. W.

Hiszpanja -- zagadnieniem międzynarodowem

Przedłużająca się wojna domowa w Hiszpanji nadaje całej tej tragicznej sprawie charakter coraz bardziej międzynarodowy. Nota francuska, skierowana do Londynu i do Rzymu w sprawie ustalenia neutralnego stanowiska wobec wypadków hiszpańskich uczyniła już z zagadnienia tego przedmiot rokowań dyplomatycznych, do których mają być wciągnięte również Niemcy. Bez względu na to, jak się rokowania te rozwiną, sytuacja europejska wzbogacona została o nowy element niepokoju i naprężenia.

I rzecz ciekawa: naprężenie to znowu następuje w basenie morza Śródziemnego, gdzie tak niedawno, z racji walk w Abisynji, istniało przecież poważne zarzewie wybuchu nowej wojny europejskiej. Teraz ponownie widzimy nagromadzoną u wybrzeży hiszpańskich flotę międzynarodową. Marynarka wojenna Wielkiej Brytanji znowu rozwinęła aktywność, gromadząc się dokoła Gibraltaru, punktu również drażliwego dla imperjum brytyjskiego, jak zagrożny niedawno kanał Suezki.

Przed umiędzynarodowionym i neutralnym Tangerem, zarządzanym przez komisję kierowaną przez delegatów Anglji, Francji, Włoch i Portugalji, mogą w każdej chwili rozegrać się walki między flotą wierną Madrytowi, a siłami powstańczemi. Walki te gotowe są zagrozić neutralności tego miasta i wywołać niebywałe komplikacje.

Sprawa samolotów włoskich, lecących w stronę Maroka hiszpańskiego, wywołuje w prasie zachodnio - europejskiej namiętne dyskusje. Jednocześnie emisarjusze rządu madryckiego otwarcie wzywają zagraniczne „fronty ludowe" o pomoc, starając się jednocześnie zdobyć materjały wojenne, środki pieniężne, a nawet ochotników we Francji, a zapewne i w Rosji sowieckiej, która wyraźnie stanęła po stronie zaatakowanego rządu.

Obawiać się należy, że jeżeli wypadki w Hiszpanji nie zakończą się szybko, na co, niestety, nie zanosi się, — sytuacja międzynarodowa dokoła tego kraju zacznie się zgęszczać. Nie zapominajmy o wielkim splocie wszelakich interesów, tam zaangażowanych. Nie zapominajmy, że układ sił nad morzem Śródziemnem interesuje w najwyższym stopniu wszystkie wielkie mocarstwa.

Anglja troszczyć się musi o Gibraltar, stanowiący ranę w sercu hiszpańskiem i o swobodne jego połączenie z Maltą i Suezem. Francja dbać musi o wolne połączenie ze swemi posiadłościami w Afryce. Maroko podzielone jest między protektoraty Francji i Hiszpanji, lecz strefa Tangeru jest umiędzynarodowiona. Znane są jednocześnie ambicje Włoch, czy uczynić z morza Śródziemnego „mare nostrum", wskrzeszonego imperjum rzymskiego. Pamiętajmy też, że Niemcy zawsze interesowały się sprawami marokańskiemi.

Przecież kryzys, który doprowadził w końcu do wojny światowej, tam się właściwie rozpoczął. W roku 1904 wylądował nagle w Tangerze b. cesarz Wilhelm II, rzucając pod adresem Francji wyzywające groźby. A w roku 1912 krążownik niemiecki „Panther" zawinął do portu Agadir, wywołując niebywałe naprężenie dyplomatyczne.

Dziś, gdy Niemcy dążą do odzyskania kolonij, napewno nie będą bezczynne wobec ewentualnych komplikacyj. Niedarmo zanotowano niezwykłą koncentrację floty niemieckiej na wodach hiszpańskich. Sytuację zaostrza fakt, że nie mamy do czynienia ze zwykłemi wypadkami politycznymi, ale z wielkiemi namiętnościami doktrynalnemi, które poruszają do głębi nietylko Hiszpanów, ale i inne narody. Toczy się w Hiszpanji walka dwóch światopoglądów: nacjonalistycznego i komunistycznego. Zwycięstwo jednego lub drugiego kierunku wpłynąć może poważnie na rozwój wypadków w Europie.

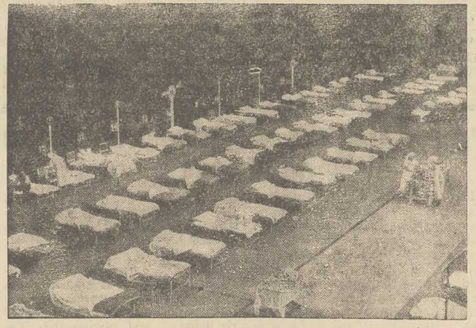
Wiadomo, jaką wagę jeszcze Lenin przykładał do Hiszpanji. Triumf ostateczny komunizmu w tym kraju, — gdyż nikt nie wątpi, że w razie zwycięstwa wojsk Madrytu, opanują sytuację czynniki skrajne, które już tam odsunęły w cień legalnego władcę prez. Azany, — byłby wielkim atutem w akcji Kominternu na terenie Europy. Z drugiej strony klęska czerwonych na półwyspie Iberyjskim stanowiłaby wzmocnienie państw autorytatywnych, oraz tendencyj silnych zwłaszcza w Niemczech, by wytworzyć przeciw komunistycznej Moskwie jednolity front państw europejskich.

W każdym bądź razie wypadki hiszpańskie przyczyniają się do dalszego rozdarcia Europy na dwa obozy państw autorytatywnwch oraz państw demokratyczno - marksistowskich. Ostateczny podział Europy na dwa obozy musiałby w końcu doprowadzić do wojny.

Polska, która również utrzymuje równowagę na doniosłym odcinku między Niemcami a Sowietami może jedynie pragnąć, by Hiszpanja wyszła z obecnej opresji jako czynnik niezależny i samodzielny, strzegący również pokoju, w punkcie, gdzie krzyżują się różne interesy wielkich mocarstw.



Grecki następca tronu książę Paweł w towarzystwie zwycięzcy biegu maratońskiego w r. 1896, Louisen, na terenie Igrzysk Olimpijskich w Berlinie.



Pałac sportowy w Madrycie zamieniony na lazaret.

Walasiewiczówna i Kucharski kwalifikują się do finałów

Berlin, 3. 8. (Tel. wł.) W międzybiegach na 800 mtr. Kucharski zajął drugie miejsce w swojej grupie, kwalifikując się do finału. Pierwsze miejsce w tym międzybiegu zajął Amerykanin Woodruff w czasie 1:52,7 sek. Amerykanin prowadził cały czas niezagrożony prawie przez nikogo. Kucharski znajdował się na drugiej pozycji, wysuwając się wyraźnie przed pozostałymi zawodnikami. Czas Polaka wynosił 1:54,7 sek. Trzecie miejsce w tym międzybiegu zajął Argentyńczyk Anderson w czasie 1:54,8 sek.

Drugi międzybieg na 800 mtr. panów wygrał Amerykanin Williamsson w czasie 1:53,1 przed Australijczykiem Backhousem 1:53,2, i Kanadyjczykiem Edwardsem 1:53,2.

W trzecim międzybiegu zwyciężył Amerykanin Hornbostel w czasie 1:53,2 przed Włochem Lanzi 1:54,1, i Anglikiem Mac Cabe 1:55,4 sek.

ZAŻARTA WALKA KUCHARSKIEGO

Kucharski w biegu na 800 mtr. wykazał znakomitą formę, a przedewszystkiem doskonałą taktykę. Od startu Woodruff odrazu oderwał się od pozostałych 8-iu zawodników. Kucharski wyszedł na drugie miejsce i, nie dając się wciągnąć w tempo murzyna, prowadził za sobą zwartą grupę pozostałych zawodników. Po 100 metrach Kucharski odpiera atak Anglika Handleya i Niemca Besseckera. Walka toczy się właściwie tylko o drugą pozycję, gdyż murzyn stale zwiększał dystans, a na połowie dystansu miał już 20 mtr. przewagi nad innymi zawodnikami.

W drugiej połowie dystansu Kucharski atakowany jest nieustannie przez trójkę biegaczy Andersona, Besseckera i nowozelandczyka Boota. Boot'owi udało się nawet na chwilę wyprzedzić Polaka, lecz na przedostatnim wirażu Kucharski, po krótkiej walce, znów wychodzi na drugie miejsce. Przed wyjściem na ostatni wiraż Polak spada znowu na dalsze miejsce. Na ostatniej prostej rozegrała się o drugie i trzecie miejsce ostateczna walka, z której zwycięzcą wyszedł Polak, kończąc bieg na drugiej pozycji.

Walasiewiczówna w finale biegu pań na 100 metrów

Berlin, 3. 8. (Tel. wł.) W poniedziałek popołudniu na stadjonie olimpijskim odbyły się przedbiegi na 100 m. pań. Walasiewiczówna startowała w trzecim przedbiegu, zajmując łatwo pierwsze miejsce w czasie 12,5 sek. przed Finką Essmann 12,8 sek. Walasiewiczówna, mając zapewnione zwycięstwo, nie wysilała się.

STEPHENS USTANAWIA NIEPRAWDOPODOBNY REKORD ŚWIATA NA 100 mtr.

Najgroźniejsza współzawodniczka Walasiewiczówny, Amerykanka Stephens, startowała w drugim przedbiegu, zajmując pierwsze miejsce w nieprawdopodobnym czasie 11,4 sek. Czas ten jest oczywiście nowym rekordem światowym. Drugie miejsce zajęła Kanadyjka Dolson w czasie 12,3 sek.

Wyniki pozostałych przedbiegów na 100 mtr. pań przedstawiają się następująco: pierwszy przedbieg: 1) Albus (Niemcy) 12,4 przed Vancura (Austrja) 12,5; piąty przedbieg: 1) Krauss (Niemcy) 12,1 przed Meacker (Kanada- 12,4; szósty przedbieg: 1) Dollinger (Niemcy) 12 sek. przed Burke (W. Brytanja) 12.4.

PÓŁFINAŁY

W półfinałach w biegu na 100 mtr. pań wyniki były następujące:

W pierwszym półfinale pierwsze miejsce zajęły Walasiewiczówna i Niemka Dollinger w jednakowym czasie 12 sek. Na trzeciem miejscu znalazła się Amerykanka Rogers — 12,1 sek. Wszystkie trzy skwalifikowały się do finału. Odpadły: Dolson (Kanada), Essman (Finlandja) i Burke (Anglja).

Z drugiego półfinału skwalifikowały się do finału Stephens (Ameryka), Krauss (Niemcy) i Albus (Niemcy). Odpadły: Hiscock (Anglja), Warcura (Austrja) i Meagher (Kanada).

WALASIEWICZÓWNA NIE JEST W FORMIE

Walasiewiczówna startowała w poniedziałek dwukrotnie na 100 mtr.

W przedbiegu Polka wyszła nieco późno do startu, tak, że początkowo prowadziła Holenderka Koning. Na 50 mtr. prowadzenie objęła Walasiewiczówna i utrzymała je do końca. Zwycięstwo Walasiewiczówny było łatwe, lecz czas uzyskany był słaby.

W półfinale Walasiewiczówna również spóźniła się nieco na starcie, tak, że na pierwszych metrach biegła dopiero czwarta. Od startu prowadziła Niemka Dollinger. Na drugiej połowie dystansu Polka minęła Amerykankę Rogers i szybko zbliża się do Niemki, dopadając ją jednak dopiero na samej mecie. Dollinger skończyła bieg w jednakowym czasie z Walasiewiczówną (12 sek.).

Oba starty Polki dowodzą, że Walasiewiczówna nie znajduje się, niestety, w najlepszej formie; Polka pozatem skarży się na nadwyrężenie mięśnia w nodze.

Wydaje się pewnem, że zwycięstwo w finale w biegu na 100 mtr. przypadnie Amerykance Stephans, która wywarła olbrzymie wrażenie, dwukrotnie poprawiając rekord świata na 11,5 i na 11,4 sek. Stylem swego biegu Stephens do złudzenia przypomina bieg męski, przyczem biegnie ona tak lekko i bez wysiłku, że wyniki, przez nią osiągnięte w poniedziałek, nie zdają się być kresem jej możliwości.

Owens zdobywa złoty medal olimpijski

Berlin, 3. 8. (Tel. wł.) W finale biegu na 100 mtr. panów, zdecydowane zwycięstwo odniósł murzyn amerykański Owens w czasie 10,3 sek., zdobywając złoty fedal olimpijski. Drugie miejsce i srebrny medal uzyskał drugi murzyn amerykański Metcalfe 10,4, trzecim był Holender, Osendarp, w czasie 10,5 (bronzowy medal olimpijski). Dalsze miejsca zajęli Wykoff (Ameryka), Borchmeyer (Niemcy) i Strandberg (Szwecja). Półfinały w biegu na 100 mtr. panów dały następujące wyniki: W pierwszym półfinale zwyciężył Owens (Ameryka) w czasie 10,4 przed Amerykaninem Wykoff 10,5 i Szwedem Strandberg 10,6. — W drugim półfinale zwycięstwo odniósł Metcalfe (Ameryka) w czasie 10,5 przed Holendrem, Osendarp 10,6 i Niemcem Borchmeyerem 10,7.

NIEMIEC HEIN ZDOBYWA ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI W RZUCIE MŁOTEM

W finale rzutu młotem 1-sze miejsce i złoty medal olimpijski zdobył Niemiec Hein, który rzutem 56,49 mtr. ustanowił nowy rekord olimpijski. Drugie miejsce i srebrny medal olimpijski zdobył również Niemiec. Blask, mając 75,04 mtr

WŁOCHY BIJĄ AMERYKĘ, A NORWEGJA TURCJĘ

Berlin, 3. 8. W poniedziałek rozpoczął się w Berlinie olimpijski turniej piłkarski. Pierwszego dnia rozegrano dwa mecze: Włochy pokonały Amerykę 1:0 (0:0), mając przez cały czas znaczną przewagę nad przeciwnikiem.

Norwegja wygrała z Turcją 4:0 (1:0) górując technicznie nad prymitywnie grającym przeciwnikiem.

„Pax Romana"

Wiedeń, 3. 8. (PAT) „Politische Korrespondenz" donosi z Celowca (Klagenfurtu), iż w niedzielę po uroczystem nabożeństwie odbyło się u prez. Austrji, Miklasa, przyjęcie dla członków prezydjum kongresu „Pax Romana".

Do zebranych przemówił prez. Miklas, prosząc o bliższe zapoznanie się z Austrją dla przekonania się, ile w tym kraju jest dobrej woli.

Następnie zabierał głos szereg uczestników kongresu, m. in. ks. kanonik Rękas ze Lwowa.

Protest rządu niemieckiego

Berlin, 3. 8. (Tel. wł.) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Rząd Rzeszy złożył w Madrycie energiczny protest z powodu zamordowania obywatela niemieckiego Hahnera w Barcelonie oraz z powodu napadu na niemiecką rodzinę Imhof, zamieszkałą w pobliżu Santander, podczas którego została zamordowana córka i ciężko ranny ojciec rodziny. Ministerstwo spraw zagranicznych w Madrycie wyraziło ubolewanie, przyrzekając wszczęcie energicznego dochodzenia w powyższych sprawach.

Ofiary piorunów

Łuck, 3. 8. (PAT) W czasie burzy, która przeszła onegdaj nad województwem wołyńskiem, zdarzyły się liczne wypadki porażenia od piorunów.

Wskutek uderzenia piorunu we wsi Pulemiec, pow. lubomelskiego, zabici zostali 2 chłopcy, pasący bydło. W osadzie Rafałówka, pow. sarneńskiego, piorun uderzył w dom Fajnisza Portnoja, zabijając 2 mężczyzn. Ponadto porażone zostały 4 osoby, które schroniły się w tym domu. Ogółem wskutek uderzenia piorunów zginęło w tym dniu 9 osób, zaś 6 doznało lżejszych i cięższych porażeń.

Zatrucie grzybami

Toruń. 3.8. (PAT) W Wąbrzeźnie uległo zatruciu grzybami 7 osób, które przewieziono do szpitala. Do chwili obecnej zmarły trzy osoby: 7-letnia Pelagja Gasz, 30-letnia Joanna Troszczyńska i 31-letnia Władysława Gaszowa.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami i skłonnością do burz. Temperatura dniem do 25 stopni. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Przed atakiem wojsk powstańczych na Malagę

Paryż, 3. 8. (Tel. wł.) Korespondent „Intransigeant" z Malagi donosi, iż hiszpańska flota prorządowa, która do tychczas stacjonowana była w Tangerze i obecnością swą wywołała niepokój i obawę zatargów międzynarodowych, obecnie zgrupowana jest w porcie Malagi. W porcie tym znajdują się więc krążowniki: „Miguel de Cervantes", „Libertad", „Sanchez Barcatzegui" i „Laya", kilka kontrtorpedowców oraz 6 łodzi podwodnych.

Na wszystkich tych okrętach powiewają czerwone flagi, mające tylko w rogach drobne proporczyki o barwach państwowych.

Korespondent „Intransigeant" stwierdza, iż flota ta ma całkowicie charakter komunistyczny i podlega wyłącznie dyrektywom pezpośrednim nie rządu madryckiego, ani władz wojskowych, lecz „Confederation National del Trabajo". Pozatem cała władza w mieście spoczywa w ręku generalnego sekretarza tejże konfederacji, któremu rząd madrycki przedstawia swoje postulaty.

W mieście wszędzie powiewają czerwone flagi. Służba bezpieczeństwa sprawowana jest przez organizacje milicji komunistycznej. Milicja robotnicza przygotowuje się do obrony miasta przeciw ewentualnemu atakowi oddziałów powstańczych, które znajdują się o 30 klm. od Malagi w miejscowości La Roda.

Lizbona, 3. 8. (PAT) Wedle nadeszłych tu wiadomości, kolumna wojsk powstańczych, która wyruszyła z Walencji, rozbiła wojska rządowe i „Milicję ludową" pod miejscowością Cepillo w pobliżu granicy portugalskiej. 12 oficerów i 25 karabinierów wojsk rządowych przekroczyło granicę portugalską.

Na froncie północnym w obszarze Guipuzco działania wojenne ustały. Artylerja portów Guadelupe i San Marco milczy. Padają silne deszcze. Horyzont zasłonięty jest ciężką mgłą. Pomimo złych warunków atmosferycznych, nad San Sebastian krążą samoloty.

Madryt, 3. 8. (Tel. wł. Według informacyj korespondentów dzienników paryskich, położenie w Hiszpanji nie uległo zmianie, a jak określa jeden z dzienników przypomina obecnie walkę pozycyjną z czasów wojny światowej. Zarówno powstańcy jak i wojska rządowe umacniają swoje pozycje.

Wytwory fantazji

Rzym, 3. 8. (Tel. wł.) Agencja Stefani donosi:

W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, pochodzącym z Dżibuti o tem, że Abisyńczycy pod wodzą rasa Sejuma i syna rasa Kassa w czasie ostatnich walk zajęli Dessie i część Addis-Abeby.

Mówią, że wiadomości te są wytworem fantazji. Wiadomości prawdziwe o położeniu Włochów w Abisynji są jaknajlepsze. Akty uległości przywódców szczepów są dalej na porządku dziennym a organizacja polityczna i administracyjna terytorjów Abisynji posuwa się naprzód

---

IGRZYSKA XI OLIMPJADY

PODWÓJNY SUKCES POLSKI

Walasiewiczówna i Wajsówna zdobywają srebrne medale

Berlin, 4. 8. (Tel. wł.) Wczoraj w trzecim dniu igrzysk olimpijskich w Berlinie, Polska odniosła pierwszy większy sukces. W rzucie dyskiem Wajsówna zdobyła drugie miejsce, ustanawiając przytem bardzo dobry wynik stanowiący nowy rekord Polski. Nie zawiodła również i Walasiewiczówna, która mimo poważnej kontuzji nie skapitulowała przed „Wielką Stephens" — stawiła się do finału „setki", zajmując drugie miejsce.

Berlin. 4. 8. W finale biegu na 100 mtr. pań, pierwsze miejsce zajęła, zgodnie z przewidywaniami, Amerykanka Stephens, zdobywając złoty medal olimpijski. Uzyskała ona świetny czas 11,5 sek. Amerykanka prowadziła od startu do mety.

Drugie miejsce i srebrny medal olimpijskii zdobyła, mimo chorej nogi Stanisława Walasiewiczówna, uzyskując doskonały czas 11,7 sek.

Walasiewiczówna wysunęła się na drugie miejsce na ostatnich 30 mtr.

Trzecie miejsce i bronzowy medal olimpijski uzyskała Niemka Krauss w czasie 11,9 sek.

Dalsze miejsca zajęły: 4) Dolinger — (Niemcy), 5) Rogers (Ameryka), 6) Albus (Niemcy).

Walasiewiczówna startowała wbrew zakazowi lekarza

Berlin. 4. 8. (Tel. wł.). Jak nam komunikują, przed dwoma dniami Walasiewiczówna nadwyrężyła sobie tylny mięsień prawego uda, co jednak początkowo nie zapowiadało się groźnie. Zgodnie z decyzją lekarza niemieckiego prof. dr. Gebhardta, który ordynuje w Klinice Olimpijskiego Domu Lekarza, chodziła na specjalne masaże i djatermę. Panujący na stadjonie chłód źle wpłynął na chory mięsien Walasiewiczówny. Już po starcie w przedbiegu, Walasiewiczówna odczuła dotkliwy ból chorego mięśnia i nie była w stanie odbijać się dość silnie stopą od bieżni. W biegu półfinałowym ból nie ustał. W obu biegach Polka dała z siebie wszystko i do finału się zakwalifikowała. Warto zaznaczyć, że w poniedziłek rano prof. Gebhardt polecił Walasiewiczównie 3-dniowy bezwzględny odpoczynek, czemu jednak Polka nie podporządkowała się, pragnąc za wszelką cenę startować. Po startach Walasiewiczówna czuła się jednak niedobrze i wyraźnie kulała. Wzięty wieczorem zabieg djatermiczny nie pomógł narazie, mimo to Walasiewiczówna zamierza startować dziś w finale, chyba, że badanie lekarskie przed startem wypadnie tak ujemnie, że start ten grozić jej będzie zerwaniem mięśnia.

———

Wajsówna bije rekord olimpijski w dysku

Wobec 70.000 widzów, odbywały się na stadjonie olimpijskim dalsze konkurencje lekkoatletyczne. Specjalne zainteresowanie wywołał rzut dyskiem pań, ze względu na spodziewany pojedynek pomiędzy Jadwigą Wajsówną, dawną mistrzynią świata, a Niemką Mauermeyer, najlepszą obecnie w tej konkurencji. Na stadjonie obecny był kanclerz Hitler, który z zainteresowaniem przyglądał się zawodom.

W przedbojach Wajsówna wykazała doskonałą formę, ustanawiając nowy rekord olimpijski rzutem 44,69 m. Dotychczasowy rekord należał do Amerykanki Copeland i ustanowiony został na olimpjadzie w 1932 r. w Los Angeles. Wynik Amerykanki brzmiał zaledwie 40,56 mtr.

WAJSÓWNA UZYSKUJE W DYSKU WYNIK 46,22 MTR.

W dalszych przedbojach dysku pań Wajsówna uzyskała wspaniały wynik 46,22 mtr. bijąc rekord polski i kwalifikując się oczywiście do finału.

Pozatem do finału doszły: Mauermeyer (Niemcy) 47,63 mtr., Molenshauer (Niemcy) 38,59 mtr., Nakamura (Japonja) 38,24 mtr., Minesota (Japonja) 37,35 mtr. i Lundstroem (Szwecja) 35,82 mtr.

MAUERMEYER POPRAWIA REKORD USTANOWIONY PRZEZ WAJSÓWNĘ

W dalszych zawodach Niemka Mauermeyer poprawia rekord olimpijski, ustanowiony przez Wajsównę w dysku na 47,63 mtr.

STEPHENS WYELIMINOWANA... W DYSKU

W dysku pań startowała również słynna Amerykanka Stephens. Uzyskała ona wynik 34,33 mtr. i została wyeliminowana w przedbojach.

Skład Polski na dzisiejszy mecz z Węgrami

Berlin. 4. 8. (PAT). W kwaterze polskiej drużyny piłkarskiej panuje doskonały nastrój. Wszyscy piłkarze są zdrowi. W niedzielę drużyna piłkarska trenowała po 9-ciu graczy do 2-ch bramek. Od poniedziałku piłkarze przeprowadzają już tylko trening kondycyjny.

Prowizoryczny skład polskiej drużyny na mecz z Węgrami jest następujący: bramka — Albański; obrona — Szczepaniak, Martyna wzgl. Galecki; atak — Wodarz, God, Peterek, Scherffke, Piec; pomoc — Dydko, Kwaśniewski, Kotlarczyk II-gi.

Ostateczny skład ustali kpt. Kałuża dopiero przed samym meczem.

W CZWARTEK STARTUJĄ STRZELCY

Berlin, 4. 8. Strzelcy rozpoczną w czwartek zawody na pistolety, a w sobotę w karabinie. We wtorek strzelcy nasi przeprowadzili ostatni trening, poczem strzelać będą dopiero na samych zawodach.

POLSCY KOSZYKARZE POKONALI EGIPT

Berlin, 4. 8. Wczoraj odbył się treningowy mecz koszykarzy polskich z koszykarzami egipskimi, zakończony zwycięstwem Polaków w stosunku 41:38.

CO BĘDZIE PO OLIMPJADZIE?

Berlin, 4. 8. Po zawodach olimpijskich (dnia 18 b. m.), w mieście Wuppertal, odbędą się poolimpijskie międzynarodowe lekkoatletyczne zawody kobiece, w których startować będą pełne olimpijskie ekipy Anglji, Japonji, Niemiec i Polski.

W dniu 23 b. m. w Warszawie odbędzie się ciekawy mecz kobiecy Polska — Niemcy w biegu na 100 mtr., w rzucie oszczepem i rzucie dyskiem.

Migawki olimpijskie

— Konie naszych jeźdźców, przybyły w najlepszem zdrowiu do Berlina. Kawalerzyści polscy trenują codziennie na odległym lecz bardzo pięknym torze w Ruhleben. W niedzielę jeźdźcy polscy odbyli wycieczkę do Grunau.

— Wioślarze w niedzielę nie trenowali. W dni świąteczne wody podberlińskie są tak przepełnione kajakowcami i żeglowcami, że trening wioślarski grozi każdej chwili katastrofą.

— Fiałka i Gancarz odbyli trening dla zapoznania się z drugą połową trasy maratońskiej. Jest to część trudniejsza, ponieważ przy jej końcu wznosi się pagórek o wysokości do 600 m.

— Wachmistrz policji Woellke, który zdobył złoty medal olimpijski dla Niemiec w rzucie kulą, został zamianowany przez premjera Goeringa porucznikiem policji.

Równocześnie Woellke został przeniesiony do policyjnego referatu sportowego w ministerstwie spraw wewnętrznych.

— Kanclerz Hittler ustanowił olimpijski medal pamiątkowy. Medal ten, wykonany z białego metalu, będzie nosił na stronie przedniej swastykę, za nią wieżę czworoboczną z kołami olimpijskiemi i liczbę 1936, a na drugiej stronie napis niemiecki: „Za pełną zasług współpracę w igrzyskach olimpijskich 1936", u dołu gałązka dębu.

Medal będzie noszony na wstążce szerokości 3 cm. w butonierce, albo na piersiach, po lewej stronie.

— Niemcy starają się za wszelką cenę podtrzymać ducha drużyny. Do wioski olimpijskiej zaglądają często „wysokie figury" z rządu i wojskowości. Przed dwoma dniami odwiedził wioskę szef sportu niemieckiego v. Tschammer u. Osten, a w niedzielę przybył nawet marszałek von Mackensen. Kanclerz Hitler bywa codziennie na zawodach, witany każdorazowo podniesieniem flagi ze swastyką na główny maszt i długotrwałymi oklaskami tłumu. Kanclerz Hitler często rozmawia z zawodnikami niemieckimi i bardzo żywo interesuje się ich wyczynami. Obecność kanclerza jest niewątpliwie dużą podnietą dla zawodników niemieckich.

— Ciekawa sprawa zgłoszenia przez dwa wioślarskie związki brazylijskie, jednocześnie dwu obsad ósemek na Olimpjadę, została rozstrzygnięta. Kierownictwo obu osad porozumiało się i zdecydowało jedną z nich zgłosić na Igrzyska. Jak wiadomo, w Brazylji istnieją dwa związki wioślarskie, bedace w zaciętej walce między sobą.

Olimpijski rekord Owensa na 200 m.

Berlin. 4. 8. W biegu na 200 mtr. panów rozegrano 8 przedbiegów. Wyniki były następujące: 1 przedbieg: 1) van Beveren (Holandja) 21,4 sek. 2 przedbieg: 1) Osendarp (Holandja) 21,7 sek. 3 przedbieg: 1) Owens (Ameryka) 21,1 sek. 4 przedbieg: 1) Humber (Kanada) 22,1 sek. 5 przedbieg: 1) Haenni (Szwajcarja) 21,9 sek. 6 przedbieg: 1) Theunissen (Południ. Afryka) 21,7 sek. 7 przedbieg: 1) Packard (Ameryka) 21,2 sek. 8 przedbieg: 1) Robinson (Ameryka) 21,6 sek.

Berlin. 4. 8. W międzybiegi na 200 mtr. panów przyniosły wyniki następujące: 1 międzybieg: 1) Orr (Kanada) 21,2 sek. przed Haenni (Szwajcarja) 21,3 sek. i Packard (Ameryka) 21,3 sek. 2 międzybieg: 1) van Beveren (Holandja) 21,7 przed Theunissen (Południ. Afryka) 21,9 sek. i Humber (Kanada) 22,1 sek. 3 międzybieg: 1) Owens (Ameryka) 21,1 sek. przed Mac Phee (Kanada) 21,8 sek. i Grimbeck (Poł. Afryka) 21,9 sek. W czwartym międzybiegu zwyciężył Robinson (Ameryka) przed Holendrem Ossendarp i Niemcem Neckerman.

PÓŁFINAŁY NA 400 MTR. PRZEZ PŁOTKI.

Berlin. 4. 8. W półfinałach 400 mtr. przez płotki wyniki były następujące: w pierwszym półfinale zwycięstwo odniósł Hardin (Ameryka) w czasie 53,2 sek przed White (Filipiny) 53,4 sek. i Mandikasem (Grecja). Mandikas i Amerykanin Schofield przybyli razem do mety, ale film wykazał zwycięstwo Greka. W drugim półfinale wygrał Patterson (Ameryka) przed Loaring (Kanada) i Magalhaes (Brazylja).

WIEŚCI OD NASZYCH GIMNASTYCZEK.

Berlin. 3. 8. Wszystkie nasze gimnastyczki znajdują się w dobrej formie i konstytucji fizycznej. Liczą one, że walczyć będą o drugie miejsce w turnieju gimnastycznym kobiecym.

Marysia Kwaśniewska o swoim sukcesie

Berlin, w sierpniu

Bronzowy medal nie przyszedł Marji Kwaśniewskiej, młodziutkiej urzędniczce elektrowni łódzkiej, łatwo.

Walka o trzecie miejsce w oszczepie była bardzo ostra, a w każdym razie o wiele ostrzejsza, niż o medal złoty. Bauma (Austrja), Yamamoto (Japonja) i Eberhardt (Niemcy) zbliżyły się do wyniku Polki tak blisko, że wydawało się, iż lada chwila zostanie ona zdetronizowana.

UGIĘŁY SIĘ KOLANA

— Ale wtedy bałam się już trochę mniej, niż w chwili startu — mówi Kwaśniewska. Kiedy wywołano mnie z szatni na boisko, kiedy zobaczyłam stadjon wymoszczony stutysiącami widzów, ugięły się podemną kolana i byłam pewna, że nie potrafię nawet wziąć oszczepu do ręki. Nadomiar złego, musiałam rzucać pierwsza.

Ale trema nie odebrała mi sił. Pierwszy mój rzut był jednocześnie rzutem najlepszym. Oszczep wylądował na 41,80 i zapewnił mi prowadzenie w pierwszej kolejce. — Ale potem przyszły znakomite dalekie rzuty Niemek: Fleischer i Krüger, które odsunęły mnie na trzecią lokatę. dalsze moje wyniki wynoszą: 38,49—39,7, 5—39, 45—40, 10 i 37,77. Ale i tak bardzo jestem zadowolona z rezultatu. Prawdę mówiąc, nie wierzyłam dziś w możliwość zdobycia bronzowego medalu.

ZŁOŚLIWY WIATR

— A dlaczego pani wynik był o dwa metry gorszy od uzyskiwanych w Polsce?

— To wiatr winien. Gdyby nie wicher, miałybyśmy wszystkie po trzy metry więcej.

—Brawo, Tilly Fleischer — krzyczy chór niemiecki.

— Brawo, Marysia — odpowiada mu grupa polska.

Sznureczek pobitych panienek niknie w bramie maratońskiej. Na boisku pozostają tylko dwie Niemki i Polka. Stadjon nie może już wytrzymać. Pierwsze rzędy trybun nawiązują serdeczny kontakt ze zwyciężczyniami. Trzy gracje splatają się z sobą i pozują bezustannie do zdjęć. Poprzez dwumetrową fosę, oddzielającą boisko od trybun wyciąga się tysiące notesów po autografy. Nawet z olbrzymiej odległości loży prasowej, dostrzegamy radość Kwaśniewskie.

NA CZEŚĆ ZWYCIĘŻCZYŃ

—„Ceremonie protocolaire olympique" — ogłasza speaker.

Pierwszy ceremonjał olimpijski i odrazu miejsce dla Polski. Szczęśliwy znak! Dwie flagi niemieckie i polska wjeżdżają na maszt. Fleischer, Krüger i Kwaśniewska, stają na podjum. Na głowę wkładają im laurowe wieńce, triumfatorce wręczają pamiątkowego dębczaka w doniczce.

Z trybun zbiega wódz sportu niemieckiego von Tschammer und Osten, bierze nasze panie za ręce i prowadzi do loży honorowej. Kanclerz Hitler chce poznać pierwsze triumfatorki. Pokolei podaje on zawodniczkom ręce, ściska i potrząsa je serdecznie, Kwaśniewska kiwa rozpromieniona głową

ROZMOWA Z HITLEREM

— Co on mówił — pytamy potem.

— Ich gratuliere Ihnen. — A potem już nie rozumiałam z przejęcia...

Wróg diabła

Żywot sekt amerykańskich, poza metodystami, mormonami, adentystami i kilku innemi, które powstały jeszcze w XIX. wieku, nie trwa nigdy dłużej poza okres ziemskiego bytowania jej twórcy. To też nie wiadomo, jakie będą losy sekty „wrogów djabła", założonej przed 40 laty przez zmarłego przed 6 miesiącami Billy Sunday. Szampion amerykański gry w piłkę tak zw. „baskot - ball", Billy Sunday, był wielce cenionym w amerykańskich kołach sportowych. Pewnego dnia, młody wówczas, dorodny chłopiec, po czuł powołanie do kaznodziejstwa. Przed audytorjum amerykańskiem nowy „kaznodzieja" wystąpił z dość oryginalną teorją: „Chcąc zachować czystość duszy, należy posługiwać się w mowie i piśmie tylko 500 wyrazami. Kto zna więcej wyrazów, może łatwo ulec pokusie okłamywania i oszukiwania bliźnich". Ubogi zasób słów, celowo używany w jego kazaniach, Sunday zastępował ekspresywną mimiką i gestami, co na kazania jego ściągnęło tłumy ciekawych. W dysputach z prze ciwnikami łatwo sobie dawał radę.

Obdarzony niepospolitą siłą i zręcznością, po wyczerpaniu swych argumentów, zamkniętych w granicach ograniczonego z dobrej woli słownika — Sunday przechodził do rękoczynów. nieraz dla swego przeciwnika b. niebezpiecznych. Pewnego dnia, byłby swego antagonistę, z którym przeszedł do walki wręcz, udusił. Innym razem znów wzywał swego przeciwnika na pięści i na oczach tysięcznych tłumów znokautował, zyskując nowy argument dla głoszonych przez siebie prawd, argument, dla prymitywnych umysłów amerykańskich szczególnie sugestywny —siłę! Wyniesiony z tryumfem przez rozentuzjazmowanych słuchaczy, zyskał w tym dniu sławę, która zapewniła jego nauce sukces, trwający do dziś dnia. Billy Sunday ogłosił walkę na śmierć i życie „djabłu i wszystkim sprawom jego". Alkoholizm miał w nim zaciętego wroga. Nieraz zdarzało się, że Sunday w otoczeniu swych zwolenników wchodził do knajpy i w najordynarniejszy sposób wymyślał pijącym. Krzepkiego i silnego mężczyznę, głoszącego w ten oryginalny sposób ideę wstrzemięźliwości, rzadko kto odważy się zaczepić.

Liczba jego zwolenników po pamiętnym incydencie snokautowania przeciwnika rosła z dnia na dzień, a z nią i dobrobyt Sunday. Zapieniądze płynące z dobrowolnych ofiar licznych „wiernych", Sunday pobudował wspaniałe świątynie, do których przyby- wały tłumy, żądne jego słowa. Prohibicja ograniczyła pole jego działalności. Z czasem liczba wiernych spadła do kilku zaledwie tysięcy i „wróg djabła" pędził ostatnie dni swego żywota w nędzy.

Strajk na wesoło

W ostatnich strajkach okupacyjnych, w których ilość strajkujących w całym kraju osiągnęła imponującą cyfrę 2 miljonów ludzi, humor francuski wyładował się w całej pełni. Tylko temu żywiołowemu humorowi zawdzięczać należy, że w ostrym zatargu między pracownikami i pracodawcami nigdzie nie doszło do poważniejszych zaburzeń. Odbyło się bez interwencji policji, bez zabitych i rannych. We Francji kursuje tysiące anegdotek z dni walki ekonomicznej, największej, jaką kiedykolwiek przeżywała Francja i zarazem najweselszej!

Do jednej z fabryk na przedmieściu Paryża, okupowanej przez robotników, przyjechał żołnierz, brat jednego ze strajkujących. Kolega robotnika pyta żołnierza: „Powiedz, czy strzelałbyś do nas gdyby ci kazano?" — „Ja strzelał" — odpowiada żołnierz z oburzeniem w głosie — „przenigdy". — „Toś morowy chłop. Chodź, napij się z nami wina". — Libacja przeciągnęła się nieco. Po dziesiątej lampce żołnierz podochocony, wracając do stawionego mu pytania, wykrzyknął: „...myślicie, że jabym do was strzelał, alež ja jestem w orkiestrze!"

Największy most na świecie

Most, który znajduje się w budowie nad zatoką San Francisco i połączy San Francisco z Oakland, prześcignie swoim ogromem wszystkie inne cuda techniki mostowej. Olbrzym ten mierzyć będzie 13,27 km długości. Przy budowie zatrudnionych jest stale 6.500 robotników. Koszty budowy wyniosą 77 miljonów dolarów. Przy obu przyczółkach mostowych wznoszą się wieże stalowe, wysokości 214 mtr. każda. Ilość cementu zużytego przy budowie wynosi 330.000 tonn.

———



Nowy, piękny dworzec kolejowy w Helsinbach.

Jak prędko leci piłka tenisowa?

Mistrz rakiety Tilden i jego koledzy sportowi Wines i Stoeffen, przeprowadzili ciekawy eksperyment: mianowicie rozwiązali kwestję, jaką szybkość może osiągnąć w locie piłka tenisowa. Odpowiedź dały migawkowe zdjęcia fotograficzne, które wykazały, iż wyrzucona przez Tildena piłka prze biegła 67,5 metra w ciągu jednej sekundy, co dałoby szybkość 250 km. na godzinę. Stoeffen przy swoich rzutach osiągnął szybkość 214 km., a Vines — 260 kilometrów.

———

Mahometanie w Europie

Jak wykazują ostatnie statystyki, w Europie żyje około 4 miljony mahometan, z czego 1/3 około 400.000 w Jugosławji, gdzie tworzą największe skupienia mahometańskie. Mahometanie w Jugosławji posiadają ponad 1.000 meczetów z 1.500 duchownymi i 917 szkół. Drugiem co do wielkości skupisk mahometan w Europie jest Albanja, gdzie liczba wyznawców proroka wynosi około 900.000. Nieco mniej, bo około 850.000 zamieszkuje Rumunję. Bułgarja ma 700.000 mahometan, a Gre cja 140.000. W innych krajach europejskich poza europejskiemi częściami Rosji, mieszkają mahometanie w niewielkiej liczbie w Polsce i na Węgrzech, nie licząc kolonij mahometańskich w Berlinie, Paryżu, Londynie i innych stolicach europejskich.

Czego jeszcze nie policzono?

Po obliczeniu ilości ściegów w garniturze, inny entuzjasta statystyki policzył „co do jednego" ilość włosów na głowie człowieka.

Dobrze uwłosiona łepetyna ma nie więcej ponad 30.000 włosów. Powiedzenie o kimś, że ma więcej długów, niż włosów na głowie, często w dobie obecnego kryzysu powtarzane, jest, jak widzimy, bardzo realne.

Inny „statystyk" podjął się bardzo mozolnego obliczenia, jaką sumę energji zużywa człowiek w ciągu swego życia na podnoszenie łyżki z jedzeniem. Podobno energja ta wystarczyłaby na „podniesienie z posad ziemi", gdyby... znaleźć drobną rzecz... punkt oparcia. A może będzie nim głowa owego statystyka?

Pewien uczony amerykański obliczył znów, że suma energji jaką człowiek zużywa, złoszcząc się, skraca jego życie przeciętnie o 2 lata. Dobroć przedłuża życie. Według twierdzeń owego uczonego, wszyscy ludzie, którzy dożyli późnego wieku, byli łagodnego usposobienia, nie złościli się nigdy, albo bardzo rzadko, wszystkie sytacje życiowe, nawet niepowodzenia znosili z uśmiechem.

———

MARJA WRZEŚNIEWSKA 54

ROK BOŻY

(Ciąg dalszy.)

— Nie widzi wam się Jolanto, że ci bandyci muszą mieć we wsi jakiegoś spólnika?

Oparła plecy o płot. O Boże! A Maks:

— Bo tak sobie przedstawcie — jak to zaraz dokładnie o wszystkiem wiedzą co się tylko we wsi dzieje. Tak naprzykład z Dońcami. Ledwo Borecki zapłacił starej za łąkę a już w nocy przyszli. Tak naprzykład z temi krowami, Jak to oni akuratnie wiedzieli, że dzisiaj u Boreckich będzie bitka i że wszyscy będą w chałupach i że tylko dzieciaki pogonią bydło. Tak naprzykład z Boreckim... że on dzisiaj a nie kiedyindziej wybierze się na kolej z pieniądzmi...

Zadrżała. Ledwo zdążyła powiedzieć.

— A cóż wam znowu z Boreckim.. przecież nie wyjechał... i skądby tam znowu wiedzieli... bajacie gospodarzu najłaskawszy. Oddychała nierówno.. Więc... co? Domyślał się prawdy o Boreckim? Domyślał się? Czy wiedział?

Maks mówił niedbale, jakby nie do Jolanty:

— E! To wam Jolanta głowę daję, że już tam o Boreckim wiedzieli zawczasu. Głowę wam daję. To żadne bajanie.

I nagle spojrzał Jolancie głęboko w oczy. Jakby chciał się wedrzeć do jej wnętrzy, do serca i dowiedzieć się o czem w tej chwili myśli i...

— Ano przecież widziałem Jolanto z pod płota, jakeś do nich prowadziła Jana Boreckiego — znaczy się w las.

Złapała silnym oddechem powietrze. Na to już nie umiała odpowiedzieć. Odpowiedź przeszłaby jej siły. Spoglądnęła żebraczym wzrokiem na Maksa i myślała tylko by go w jakiś cudowny sposób ominąć i uciec. Ale jak. Stał i zatarasował drogę! Stał szeroki, barczysty, zły i patrzył na nią kpiąco.

— Coś wy mnie gospodarzu najłaskawszy bardzo nie lubicie — spróbowała.

Pochylił się raptownie.

— A nie. Nie lubię ciebie. — Zionął na nią rozgorączkowanym oddechem aż silniej się oparła o płot i gorączkowo zakryła Władzika. Wiedziała teraz, że jest stracona, że nie zdoła nigdzie uciec przed tym człowiekiem najbardziej pragnącym jej zguby. Najbardziej jej wrogim, bo przez nią podrażnionym we własnej, męskiej ambicji. Wiedziała, że nie pora jej ani na błaganie, ani na hardą odpowiedź. Przysiadła pod płotem. Stał nad nią rozkroczony i patrząc w drogę, po której sunęła sołtysowa bryczka, mówił spokojnie:

— A czy wam się nie widzi Jolanta, że to muszą mieć ci bandyci we wsi jakiegoś spólnika. A może wam się Jolanto wydaje, że mają wspólniczkę. Hę? Jak się wam Jolanto wydaje, że mają nie wspólnika, ale wspólniczkę, to wam przeczyć nie będę.

Zamamrotała coś niby do Maksa, niby do siebie, niby do Władzika, a Władzik wydzierał się z rąk, z pod matczynej spodnicy i chciał koniecznie biec do dzieci, do lasu. Jolanta zatrzymała go przemocą.

— Nie odchodź robaczku — mówiła czule i cicho.

Sołtys zajechał bryczką.

— Maks — a wy?

— Ano — podparł się Maks. — Co ja? Ja nie! Czy ja się tam zaliczam do wsi?

Kuryłowa z mężem, Piłko, Dec, półślepiący Korczyński wyleźli na bryczkę. Sołtys Walec zaciął batem. Konie ruszyły z miejsca. Maks jeszcze krzyknął:

— Mam tu coś do przypilnowania, a wam się nie przydam.

Konie ruszyły ostrym kłusem. Sołtys Walec poganiał gwałtownie a pouczał siedzących co mają mówić. O tem, co mają mówić sami doskonale wiedzieli, wszak od paru miesięcy tylko mówiło się o kamieniołomach, ale swoją drogą mogło im się wszystko przyćmić w umysłach po dzisiejszym wypadku. Dziw, że ta bryczka jechała ...że obok czerniły się lasy..., że niebo było zawieszone nad czubami drzew... jakby nic. Jakby to psia krew nie zniknęło w jasny poranek sześć dorodnych krów z Romanówki Górnej. Kuryłowej pysk nie chciał się zamknąć. Wciąż rozpacza, jakby to była jej prywatna strata. A dalibóg Kuryłowa nie miała ani jednej krowy. W trzy kwadranse dostali się do miasteczka. Sołtys Walec zatrzymał bryczkę przed posterunkim policyjnym. Wszyscy w szóstkę wpadli do budynku i jeden przez drugiego opowiadał szeroko co się stało. Komisarz siedzący za biurkiem wytrzeszczył oczy. Porwanie w biały dzień sześciu krów z pastwiska, z pod opieki pastuchów — przechodziło jego pojęcie. Zaraz mu przypomnieli o napadzie na kooperatywę i na starą Dońcową. Załamał ręce i przyzwał do siebie dwóch policjantów!

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

5 sierpnia 1936

Środa

NMP. Śnieżnej

Jutro: Przemien. P.

Wschód słońca 4·1
Zachód . 19·22

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Sroda, dnia 5 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Czwartek, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Piątek, dnia 7 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe

---

KINOTEATRY:

APOLLO: Brygida Helm w filmie „Książę Woronow".
ATLANTIC: „Sonata" (w gł. roli Eliza Landi i J. Schildkraut)
CASINO: „Broadway Bill"
CHIMERA: „Pieniądz".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Stworzona do całowania" i „Pościg za cieniem".
GRAŻYNA: „Caliente, miasto miłości" i „Brygada Śmiałych".
KOPERNIK: Anna May - Wang we filmie „Czu - Czing - Czang".
MARYSIEŃKA: „Czu-Czi-Czang" z Anną May Wong.
METRO: „Zaledwie wczoraj" oraz „Człowiek, który sprzedał głowę".
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
PALACE: „Arcylokaj" i „Ręce na stole".
PAN: Jan Kiepura — „Kocham wszystkie kobiety".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Amok" (według noweli Zweiga)
STYLOWY: „Noc na transatlantyku" i rewja.
SWIT: „Napad na Kongo".
TON: Loretta Young i Warner Oland w „Szanghaju", oraz Kay Francis „Żona dwóch mężów".
UCIECHA „Gabinet Figur Woskowych" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. „HISZPANJA".

— TEATR WIELKI. Z powodu remontu, teatr nieczynny.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w środę i jutro w czwartek o godzinie 8-mej wieczorem komedja W. Ellisa „Omal nie noc poślubna". Sztuka ta pełna dowcipu w świetnej reżyserji K. Tatarkiewicza, pozyskała sobie publiczność lwowską i cieszy się niesłabnącem powodzeniem. W rolach głównych pp.: Niczewska, Szrajerówna oraz pp.: Kański, Pośpiełowski, Szpiganowicz i Więckowski. Ceny najniższe!

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. Dziś, w środę, o godzinie 18.25, usłyszą radjosłuchacze aktualną pogadankę Jadwigi Tapakowej, zaś o godzinie 20.00 Inż. Józef Miński udzieli odpowiedzi w sprawach technicznych, poruszanych w korespondencji radjosłuchaczy.

— TRZY ARJE Z OPER MOZARTA. — Trzy arje z oper Mozarta „Uprowadzenie z Seraju", „Don Juan" i „Figaro" oraz utwór L.denza, usłyszą radjosłuchacze dziś w środę o godzinie 18.05 w wykonaniu znanego śpiewaka Artura Biccio. Akompanjuje Irena Lipczyńska.

— ANEGDOTY Z ŻYCIA KRASZEWSKIEGO. Józef Ignacy Kraszewski, należy nietylko do najpracowitszych pisarzy świata (twórczość jego zawiera się w blisko 600 tomach) ale także do najbardziej charakterystycznych postaci historycznych. — Ciekawe anegdoty z jego życia pozbierał znany dobrze lwowianinom literat Stanisław Wasylewski, który opowie je radjosłuchaczom w środę, o godzinie 17.50.

Oddział Lasowy we Lwowie będzie utrzymany

Pomyślny rezultat lwowskiej akcji

Urzędowo komunikują:

Niepokojące od dłuższego czasu wiadomości jakoby Ministerstwo W. R. i O. P. nosiło się z zamiarem likwidacji Wydziału Lasowego na Politechnice Lwowskiej, są całkowicie pozbawione prawdy, albowiem Wydział ten zostaje nadal utrzymany i likwidacja jego nie była zamierzona.

W związku z powyższym liczba studenów na Wydziałach Leśnych w Warszawie i Poznaniu zostanie zmniejszona z początkiem przyszłego roku szkolnego.

Komunikują oficjalnie z Politechniki Lwowskiej:

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadomiło Rektorat Politechniki Lwowskiej, iż Oddział Lasowy Wydziału Rolniczo - Lasowego Politechniki Lwowskiej będzie utrzymany.

* * *

Wiadomość powyższa zostaje przyjęta przez społeczeństwo Lwowa z prawdziwą ulgą.

Utrzymanie Oddziału Lasowego w Politechnice Lwowskiej dowodzi, że w sferach miarodajnych zwycięży! w tej sprawie rozsądek, zgodny z oświadczeniem złożonem przed kilku miesiącami we Lwowie przez min. Świętosławskiego. Z tego powodu wyrazić można tylko zadowolenie.

Nie traktujemy powyższej sprawy jako sukcesu opinji lwowskiej. Było jej o b o w i ą z k i e m za pośrednictwem sfer naukowych, prasy i organizacyj społecznych przedstawić l w o w s k i punkt widzenia na sprawę Oddziału Lasowego i było rzeczą właściwych czynników głosów tych wysłuchać i powziąć decyzję. Tak się właśnie stało. Stanowi to dowód, że właściwie przeprowadzona kampanja w s ł u s z n e j sprawie jest zawsze s k u t e c z n a i potrzebna.

Lwów ma prawo spodziewać się, że w p r z y s z ł o ś c i nie będą podejmowane inicjatywy i decyzje, które wywoływałyby mogły tego rodzaju incydenty, jak ostatni.

• • •

W tej chwili wobec lakoniczności telefonogramu, jaki nadesłany został w związku z utrzymaniem Oddziału Lasowego we Lwowie, nie jesteśmy wstanie podać czy rozpisane zostaną wpisy na wszystkie cztery lata czy też na rok I i IV. Na roku czwartym frekwencja wynosić będzie około 50 słuchaczy. Dotychczasowi słuchacze roku II i III. wobec zwinięcia Oddziału Lasowego przenieśli się na Oddział Rolniczy w Dublanach, a ponieważ rok I i II. ma program wykładów w Dublanach i na Oddziele Lasowym analogiczny, przeto słuchacze ci mogą każdej chwili powrócić na Oddział Lasowy. Część słuchaczy zasobniejszych, która studjuje obecnie w Warszawie i w Poznaniu po zmianie sytuacji powróci również do Lwowa.

Gdyby więc reaktywizacja Oddziału Lasowego objęła wszystkie 4 lata, wówczas uczelnia ta liczyłaby około 300 słuchaczy. Z katedr żadna dotychczas nie została zwinięta, tak że na tym odcinku nie spotkają Oddział Lasowy żadne trudności.

Spodziewać się więc należy, że utrzymanie Oddziału Lasowego przy Politechnice Lwowskiej nastąpi na całej linji, a więc na wszystkich latach studjów. Tego oczekuje szeroka opinja m. Lwowa i Małopolski.

Przed wielką zbiórką na F. O. N.

Dziś wojna nie toczy się między armjami, lecz między całemi narodami. **Do wojny wciągany jest cały kraj, cała jego ludność i całe jego życie gospodarcze. „Jeśli w dawnych czasach zwycięstwo osiągało się często jedynie wspaniałym wysiłkiem w krótkiem jakby spięciu elementów bitwy, w jedynym brawurowym ataku lub szarży, prowadzonej pod zwycięskiemi skrzydłami sztandaru — to dziś warunki zmieniły się i skomplikowały" (a przemówienia gen. Rydza - Śmigłego w Poznaniu, dn. 2 b. m.).**

Przyszłe zwycięstwo musi być przygotowane już dzisiaj. Od wysiłku włożonego w tę pracę, zależeć będzie wielkość zwycięstwa lub też otchłań klęski.

Pamiętać o tem powinni wszyscy, starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, a w szczególności wszyscy mieszkańcy bohaterskiego Lwowa — w dniu zbiórki na FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ, która odbędzie się w czwartek, dnia 6 b. m.

Niechaj nikt nie uchyli się od spełnienia obowiązku obywatelskiego przez złożenie datku na F. O. N.

KOMITET OBYWATELSKI ZIÓRKI
na F. O. N.

— ROBOTNICY NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ. Na ręce prezydenta miasta Rzeszowa wpłynęło 20 zł. 81 gr., zebranych wśród robotników, zatrudnionych przy budowie wodociągów i kanalizacji miejskiej, zrzeszonych w rzeszowskim oddziale Związku Robotników przemysłu budowlanego, drzewnego, ceramicznego i pokrewnych — na Fundusz Obrony Narodowej.

— NA F. O. N. Urzędnicy Zarządu Miejskiego oraz Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich we Lwowie, powzięli na zebraniu w dniu 25 lipca b. r. uchwałę w sprawie opodatkowania na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, na okres 5 miesięczny w wysokości od pół do półtora procent poborów brutto.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Berg Rudolf — Berlin, Bosakowski N., adwokat — Kołomyja, Bohosiewicz N., wł. dóbr — Podhajczyki, Bruhn N., prof. — Berlin, Ciepliński Ignacy, insp. rolny — Brześć n. Bugiem. Grik Anatol, rewident — Kraków, Dr. Gosiewski Roman, por. lek. — Warszawa, Gosiewska Irena, żona ofic. — Warszawa, Gnoińska Elżbieta, wł. dóbr — Nowe Sioło, Dr. Helman Bolesław, przem. — Częstochowa, Ks. Hrycaj Józef — Czernichów, Horodyski Andrzej, wł. dóbr — Kociubińce, Jagielska Irena, prof. — Kielce, Jóźwiak Feliks, burmistrz — Dolina, Ks. Jaskłowski Stefan, prof. — Warszawa, Ks. Kaczmarek Czesław — Płock, Dr. Kalman Henryk, przem. — Borysław, Krupczyńska Marja — Kielce. Konieczny Wład, prof. — Warszawa, Leszczyński Tomasz — Zaleszczyki, Ks. Michalak Józef ,prof. — Płock, Ks. Marciniak Ignacy — Płock, De Nisan, inżynier — Warszawa, Olędzka Stefanja, żona przemysł. — Horochów, Polakiewicz Jan, kupiec — Warszawa, Różyłło Jan, urz. cukrowni — Chodorów, Rothowa Marja — Warszawa, Suzin Jerzy, major — Stanisławów, Schmidt Ludwik, przem. — Bitków, Dr. Tymiński Józef — Lwów, Velebil Franciszek — Wiedeń, Zając Stefan, pułk. — Dawigródek.

— WOJ. BELINA PRAŻMOWSKI NA LUSTRACJI STAR. W TARNOBRZEGU I KOLBUSZOWEJ. P. Wojewoda lwowski Belina Prażmowski, przeprowadził lustrację Starostwa powiatowego w Tarnobrzegu. O godzinie 8 rano P. Wojewoda stwierdził obecność wszystkich urzędników Starostwa powiatowego, poczem zlustrował Urząd skarbowy, gdzie również stwierdził obecność wszystkich urzędników.

W powiecie tarnobrzeskim przeprowadził P. Wojewoda lustrację gminy zbiorowej Chmielowa, gdzie omówił z wójtem sprawy budżetowe i kwestję zużytkowania nadwyżki budżetowej.

Następnie P. Wojewoda przeprowadził lustrację Starostwa powiatowego w Kolbuszowej.

— NOWY INSPEKTOR SZKOLNY W TURCE. Do Turki przeniesiony został na stanowisko inspektora szkolnego p. Eugenjusz Kowaliszyn, dotychczasowy inspektor w Jarosławiu.

— ZA CZYN WYJĄTKOWEJ ODWAGI. Monitor Polski z dnia 4 b. m. ogłasza zarządzenie p. premjera Rady Ministrów, o nadaniu Krzyża Zasługi za dzielność po raz pierwszy, za czyn wyjątkowej odwagi w obronie prawa, życia i mienia obywateli — Janowi Pasierskiemu, aspirantowi Policji Państwowej we Lwowie.

— VIII ZJAZD FIZYKÓW POLSKICH WE LWOWIE. Komitet Organizacyjny VIII Zjazdu Fizyków Polskich przypomina, że zjazd odbędzie się w dniach od 28 września do 2 października b. r. we Lwowie.

Zgłoszenia uczestnictwa, jak również tytuły referatów (ze streszczeniami w rozmiarach 10—15 wierszy druku), przesyłać należy pod adresem: Komitet Organizacyjny VIII Zjazdu Fizyków Polskich — Lwów — ul. Długosza 8, — Instytut Fizyki U. J. K.

Nowy naczelnik Wydziału społ.-polit. we Lwowie

Dotychczasowy naczelnik Wydziału społeczno - politycznego w Urzędzie Wojewódzkim lwowskim, Wicewojewoda p. Mieczysław Syska został — jak wiadomo — mianowany starostą powiatowym w Tarnowie.

Na stanowisko naczelnika Wydziału społeczno - politycznego w Urzędzie Wojewódzkim lwowskim mianowany został dotychczasowy prokurator Sądu Okręgowego w Samborze dr. Józef Tymiński.

W dniu wczorajszym p. Wicewojewoda Syska oddał urzędowanie, a naczelnik dr. Tymiński objął urzędowanie na zmienionem stanowisku.

Egzotyczny maharadża w Łańcucie

Na zaproszenie hr. Alfreda Potockiego przyjechał w niedzielę, dnia 2. b. m. do Julina pod Łańcutem, maharadża hinduski z Bikanije. Egzotyczny gość przyjechał z Czechosłowacji wraz ze swym sekretarzem i służącym oraz całym stosem przeróżnych waliz i bagaży, w których znajdują się przeróżne pamiątki z Europy oraz wielka ilość podarków dla żon i rodziny egzotycznego władcy.

W niedzielę maharadża zwiedził zamek i park w Łańcucie, a następnie stadninę w Albigowej. Następnego dnia wziął udział w polowaniu na rogacze w lasach koło Julina. Resztę czasu spędził na wypoczynku i rozkoszowaniu się malowniczym krajobrazem. We wtorek popoł. odjechał pociągiem pośpiesznym w stronę Krakowa, prawdopodobnie do Wiedni.

Zmiana w umundurowaniu policji

Dziś w nocy z wtorku na środę, nastąpiła zmiana w umundurowaniu policji. Zaraz po godzinie 12 w nocy, wyszli do służby policjanci w mundurach z nowemi odznakami.

Narazie nie nastąpiła jeszcze zmiana w numerach na czapkach policyjnych, które przez jakiś czas będą zatrzymane, aż do wykonania znacznej ilości numerów ewidencyjnych, jakie noszone będą na kieszeni bluzy policyjnej na piersiach.

Równocześnie pojawili się również oficerowie policji w nowem umundurowaniu.

Zdarzenia i wypadki

RUCH NA PL. STRZELECKIM

(a) Pl. Strzelecki od dłuższego czasu jest miejscem postoju autobusów dalekobieżnych. Łączą one miasto z licznemi pobliskiemi i dalszemi miastami i miasteczkami. Przedstawiają rozmaity wygląd, jedne bowiem z nich na długich linjach wielu tysięcy kilometrów doznały takiego zniszczenia, iż lęk niewątpliwie budzi się u tych pasażerów, którzy wstępują do starych pudeł, by odbyć w nich zamierzoną drogę, — inne nowe, wyszły dopiero z warsztatów i swoim miłym dla oka wyglądem, odrazu zwracają na siebie uwagę. Podróżują dalekobieżnymi autobusami przeważnie kupcy żydowscy. Liczni tragarze znoszą za nimi stosy pakunków rozmaitej wielkości, dachy wozów wypełniają się niemal na wysokość piętrową i właściciele towarów cisną się w wozie niby śledzie w beczce. We wczesnej godzinie popołudnio wej następuje odjazd w kilku kierunkach, to też ruch na placu bardzo ożywiony. Niektóre autobusy kursują na kilku linjach, np. o godz. 3-ciej popołudniu nadjeżdża autobus z Żółkwi, zmienia wywieszkę i niebawem odjeżdża do Brzuchowic. W ogromnym procencie obsługa autobusów dalekobieżących znajduje się w rękach żydowskich: szoferzy, pomocnicy, bileterzy, pośrednicy — to duży zastęp pracowników mniejszości narodowej.

POD KOŁAMI WOJSKOWEGO SAMOCHODU

(a) Szofer wojskowego samochodu nr. 20.404 w przejeździe gościńcem na terenie Zboisk najechał w dniu wczorajszym na 9-letniego Jarosława Werunkę, który doznał złamania nogi. Kierowca samochodu, sierżant Galewski przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala powszechnego.

NIESAMOWITE ZDARZENIE POD JARYCZOWEM

(a) W czasie burzy, która onegdaj srożyła się nad podlwowską okolicą, wydarzyło się pod Jaryczowem Nowym niesamowite zajście. W czasie burzy powracali do swego domu w tej miejscowości dwaj bracia Abraham i Leib Kriegerowie, gdy wtem piorun uderzył w wóz, skutkiem czego obaj doznali poparzenia. Momentalnie spło szyły się konie, które poniosły, skutkiem czego obaj Kriegerowie wypadli z wozu na drogę. Starszy z nich, Abraham Krieg, uderzył głową o kamienie, doznał złamania podstawy czaszki i wyzionął na miejscu ducha. Leiba Krieg, który odniósł potłuczenia na całem ciele, przewieziono do szpitala.

(a) **NAPAD NOŻOWCA NA UL. SKARBKOWSKIEJ.** Na nieznanem tle dokonany został na ul. Skarbkowskiej wczoraj wieczorem napad na Rudolfa Branickiego (ul. Skarbkowska l. 41), którego jakiś nieznany osobnik zranił ciężko nożem w plecy i w bok. Rannemu pierwszej pomocy udzielił lekarz dyżurny Pogotowia ratunkowego. Branicki nie umiał określić przyczyny, dla której stał się ofiarą krwawego ataku ze strony przestępczego osobnika.

Na F. O. N.

Komitet Organizacyjny zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej zwraca się do mieszkańców miasta Lwowa z gorącem apelem, by w dniu 6 sierpnia br. ozdobili okna nalepkami, któ re można nabyć we wszystkich kioskach i większych sklepach w cenie po 10 groszy za sztukę.

Równocześnie Komitet zaprasza przedstawicieli Organizacyj Społecznych we Lwowie na posiedzenie, któ re odbędzie się we wtorek 4 sierpnia br. o godz. 18-tej w lokalu Związku Legionistów Polskich we Lwowie, ul. Jabłonowskich 11. Celem zebrania będzie omówienie techniki zbiórki ulcznej na FON w dniu 6 sierpnia 1936 r. Lwowie.

Jak fałszowano w lipcu środki żywności?

Zakład badania żywności i przedmiotów użytku wykonał w lipcu br. 1.230 analiz — z tego 63 sprawy oddano na drogę sądową zpowodu różnych zafałszowań.

Mleka badano 565 prób, które pochodziły z dworców, placów targowych, sklepów i od pachciarzy. Mlek rozwodnionych zakwestjonowano w 12 wypadkach, przyczem dodatek wody wynosił od 8 do 20 proc. Mlek zbieranych w granicach od 25 do 40 proc., zakwestjonowano 35 prób.

Śmietan badano 106 prób, zawierały odpowiednią ilość tłuszczu, w ośmiu jednak wypadkach były fałszowane sernikiem.

Masła badano 70 prób, wszystkie okazały się dobre, dodatku margaryny, ani też zarobienia wodą w żadnym wy padku nie stwierdzono.

Chleb w kilku wypadkach skierowano na drogę sądową zpowodu złego wypieczenia oraz zapieczonych wewnątrz nieczystości.

Szczególną uwagę zwrócono na chło dniki, których zbadano 131 prób. W kilku wypadkach zniszczono zapasy lodów skwaśniałych pochodzących z dnia poprzedniego, jako dla zdrowie szkodliwych, tudzież zniszczono kilka limonjadek zpowodu mechnicznych zanieczyszczeń.

Soki owocowe w kilku wypadkach zakwestjonowano zpowodu nienależytego oznaczenia.

Miody i octy badana kilkanaście razy, wszystkie były odpowiednie.

Korzenie (cynamon, papryka i pieprz) badano kilkakrotnie, nie zawierały jednak żadnych zafałszowań.

Wędlin badano 247 prób, naogół były odpowiednie, w jednym tylko wypadku znaleziono dodatek mąki.

Wina odpowiadały przepisom ustawy spożywczej.

Wodę wodociągową badano w 28 wypadkach i nie stwierdzono w niej żadnych zmian. Pozatem badano wodę ze stawów i kąpielisk lwowskich.



Wejście narodów na stadjon olimpijski. Grupa Szwajcarów z fenomenalnym chorążym Hug'em.

Zamach samobójczy ruskiego przemysłowca

(a) Przemysłowiec Jerzy Mykietyn, zamieszkały we Lwowie (ul. Grochowska 1) pozostawał w stosunkach handlowych ze stanisławowskim przemysłowcem, Bernardem Wittelsem. Pośredniczyli obaj w sprzedaży terenów handlowych i w rozmaitych podobnych interesach i pozostawali w stałych rozrachunkach. W dniu wczoraj szym Mykietyn wyjechał do Stanisławowa i po przyjeździe udał się do mieszkania Wittelsa. Korzystając z chwilowej nieobecności gospodarza, Mykietyn wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Wśród papierów osobistych znaleziono w jego portfelu czek Banku Zemelnego, opiewający na 7.000 zł. Przyczyny powyższego zamachu samobójczego nie zdołano na razie ustalić.

Afera pocztowa we Lwowie

(a) W bieżącym okresie czasu, w któ rym w innych latach kanikuła wyciskała swe specjalne piętno, — dzień niemal każdy ze świata i miasta niesie tyle różnorodnych wiadomości, iż jedne gonią drugie a zasilane wciąż coraz nowszemi, stanowią bujną treść sierpniowego reportażu. Niestety wśród tych wiadomości wyrastają przy kre afery, których niestety wiele pleni się w dzisiejszych czasach. Do tych ostatnich należy nowa afera, która wystąpiła na terenie pocztowym.

Oto kilku urzędników pocztowych, zajętych w dziale gospodarczym Dyrekcji poczt i telegrafów oraz jeden z urzędników, zajętych w Urzędzie pocztowym nr. 2 — w niewątpliwem porozumieniu sprzedawali na makulaturę druki pocztowe, wysortowane z obiegu, przyczem pieniądzmi, uzyskanemi z makulatury dzielili się. Kwota, w których obraca się powyższa ich malwersacja, nie przekracza 1000 zł. Gdy sprawa z mroku magazynu wyszła na światło dzienne, podjęte zostały w jej wyniku dochodzenia władz pocztowych, a niebawem wkroczyła prokuratura, na której polecenie zostali w dniu wczorajszym przytrzymani i odstawieni do dyspozycji sędziego śledczego urzędnicy: emer. kontroler Jan Gawazki (ul. Szaszkiewicza 5), N. Ponurski, Adam Olpiński i Adam Czajkowski.

(a) **NIEPOWODZENIEM ZNACZONY ZŁODZIEJSKI WYSTĘP.** Nie wiodło się wczoraj złodziejom, którzy przez otwarte okno dostali się do mieszkania Marjana Kaczorowskiego przy ul. Jasnej 1. 20. Zabrali sporo garderoby, gdy wtem w ostatniej chwi li spłoszeni, porzucili łup i zbiegli w ciemnościach.

W rocznicę wymarszu „Pierwszej Kadrowej"

Program uroczystości na dzień 5 i 6 sierpnia br., w rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej, na którą to uroczystość Zarząd i Komendat Powiatu Grodzkiego Z. S. Lwów zaprasza Organizacje Kombatanckie i Społeczne ze sztandarami! Dzień 5-go sierpnia: Zbiórka Organizacyj na polanie pod Kopcem Unji Lubelskiej do godziny 20.00. — Godz. 20.50: Raport Kompanji sztandarowej Związku Strzeleckiego. Godz. 21.00 a) odegranie hasła strzeleckiego przy równoczesnem podniesieniu flagi i zapalenie ogniska; b) odczytanie rozkazów; c) apel kompanji Kadrowej. Po apelu 1-no minutowe milczenie ku czci poległych; d) przemówienie okolicznościowe i pobra nie ziemi z pobojowisk z XVII wieku na terenie naszego grodu; e) ślubowanie; f) zakończenie ogniska. Dzień 6. sierpnia: Godz, 9-ta rano: Msza żałobna za poległych Kadrowiaków w kościele garn. OO. Jezuitów.

Zlot gwiaździsty Aeroklubu Kujawskiego

Inowrocław, 3. 8. (PAT) Wczoraj odbył się doroczny zlot gwiazdzisty, zorganizowany przez Aeroklub kujawski. W zlocie wzięło udział 16 maszyn RWD Aeroklubu pomorskiego, poznańskiego, gdańskiego, krakowskiego, wileńskiego i warszawskiego, w tem 8 maszyn poza konkursem.

Pierwsze miejsce zdobył pilot Aleksandrowicz i obserwator Damsz z Aeroklubu warszawskiego na RWD 8, osiągając 1473 p. Drugie miejsce zajął por. Kalakowski i obs. Sendorek z Aeroklubu krakowskiego na RWD 5 — 1370 p., trzecie miejsce zaś zajął pilot Kocjan, obs. Szewczuk z Aeroklubu warszawskiego na RWD 5, uzyskując 901 p. W czasie zlotu przybył na autożyro płk. Stachoń i wykonał szereg ewolucyj na swoim aparacie.

Ofiary topieli

Stanisławów, 3. 8. (Tel wł.) W Łomnicy na terenie gromady Medynia, powiat Stanisławów, utonął wczoraj wieczorem w czasie kąpieli 32-letni obywatel ziemski, właściciel dóbr Pawlikówka, Jerzy Sigmont. Zwłoki wyłowiono i oddano rodzinie.

Niejaki Iwan Bojczuk podczas kąpieli w Czeremoszu w okolicy Hryniawy, pow. Kosów, chwytał się płynących spławów drzewnych i skakał do rzeki. W pewnym momencie skoczył do głębszej wody a nieumiejąc pływać, utonął. Zwłoki nie zdołano odnaleźć.

„Międzynarodowe biuro radości"

Hamburg. 3. 8. (PAT). W czwartek zamknął obrady światowy kongres, poświęcony rozrywkom i odpoczynkowi, obradujący przez tydzień w Hamburgu. Przedstawiciele Polski na kongres wyjechali do Berlina, ażeby wziąć udział w uroczystem otwarciu Olimpjady, grupa natomiast ludowa wyjechała na kilka dni do Bawarji.

* * *

Na zasadzie uchwały kongresu powołane zostało do życia „Międzynarodowe biuro dla radości i pracy". Siedzibą biura został Berlin. Przy biurze założony będzie międzynarodowy instytut badawczy, który zajmie się badaniem zagadnień, związanych ze sprawami racjonalnie zorganizowanego wypoczynku i kulturlnych rozrywek. Kierownitcwo prac biura objął osobiście dr. Ley.

Berlin. Gubernator banku Francji Labeyrie przybył do Berlina z wizytą do prezesa Banku Rzeszy dra Schachta.

Buenos Aires. Donoszą z San Paolo, że zorganizowano tam nową ekspedycję do dziewiczych puszcz w Matto Grosso, gdzie przed dziesięciu laty zaginęła bez wieści ekspedycja z pułkownikiem Fawcettem na czele.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

POSZARPANA PRZEZ KOŁO OD STUDNI. poruszanej elektrycznie, została Taraska Anna, dozorczyni ujeżdżalni wojskowej przy ul. Sokola, która dostawszy się w koło doznała nie zwykle ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwą przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

LICZNE ZGŁOSZENIA UDZIAŁU W ZJEŹDZIE STRAŻY POŻARNYCH W TARNOPOLU. Jak już donosiliśmy, w Tarnopolu odbędzie się wielki zjazd ćwiczebny Związku Straży Pożarnych Okręgu tarnopolskiego, który zgrupuje przeszło 15 tysięcy członków. Zgłoszenia na zjazd napływają bardzo licznie. Wiele Straży Pożarnych przybędzie na samochodach strażackich i wozach. M. in. odbędą się pokazy gaszenia pożarów, ćwiczenia ratownicze, zawody kobiet, ćwiczenia samarytańsko - ratownicze, pokaz pracy drużyny odkażającej i t. d. Na zjazd przybywają wszystkie orkiestry strażackie z terenu. Oddziały pojawią się ze sztandarami w kompletnem uzbrojeniu strażackiem w hełmach i z toporami. Za udział w zawodach, Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Straży Pożarnych przeznaczył nagrody: hełm oficerski nowoczesny z nowego srebra, dla jednostek zaś Straży Pożarnej wyposażone apteczki. Dla drużyn zwycięskich męskich przygotowano szereg innych nagród.

Ministerstwo komunikacji przyznało indywidualne zniżki kolejowe na prawo powrotnego przejazdu ze zniżką 80 proc. z Tarnopola do miejsca zamieszkania.

Zjazd Straży Pożarnych w Tarnopolu przypada w okresie Jarmarku Św. Anny, uczestnicy zjazdu będą mieli zatem możność poczynienia zakupów.

UWAGA PRZED ZŁODZIEJAMI NA JARMARKU ŚW. ANNY. Przyjeżdżający na ten jarmark winni zachować wielką ostrożność przed złodziejami, ponieważ już w pierwszym dniu jarmarku popełniono na targowicy trzy kradzieże na 210, 150 i 63 zł.

O JASNEJ TENDENCJI BOLSZEWICKIEJ, wystawił w Tarnopolu żydowski teatr sztukę teatralną p. t.: „Maska”.

ZAWODY KONNE W TARNOPOLU, które odbyły się w ramach „Święta Konia” objęły oprócz różnych pokazów i popisów, także konkursy hippiczne: oficerów, cywilny i zwiadowców konnych. W pierwszym zajął I. miejsce por. Fisterer (12 P. A. L.) Złoczów, II. m. por. Reiner (plut. art. piech. 54 p. p.), III. m. rotm. Friedberg (sztab XII. D. P.), IV. m. ppor. Wilczek (12 P. A. L.), V. m. p. Fedorowicz, VI. m. por. Stanek (12 P. A. L.), VII. m. por. Fisterer. — W konkursie cywilnym I. miejsce zajął p. Fedorowicz, II. m. p. Cielecki, III. m. p. Groscholski, IV. m. p. Siemieński. — W konkursie zwiadowców konnych: I. m. uzyskał strz. Rembisz (52 ppp.), II. m. strz. Sobkowicz (54 pp.), III. m. strz. Syczek (54 pp.) i IV. m. strz. Kuleba (51 pp.)

12 PÓŁKOLONIJ W POW. BORSZCZOWSKIM zorganizowanych zostało tego roku przez Wydział Pow. Kom. Funduszu Pracy i organizacje społeczne. 600 dzieci korzysta ogółem z tych półkolonii, suma budżetów przekracza 7.000 zł. Akcja samorządu uzyskała pełne uznanie społeczeństwa, a przedewszystkiem rodziców.

PIĘKNY GEST ZIEMIAN POW. SKAŁACKIEGO. Na ostatniem zebraniu ziemian powiatu skałackiego, uchwalili oni zaofiarować 15 proc. wysokości podatku gruntowego na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Dla dzieci, biednych rodziców dotkniętych klęską gradobicia uchwalono ofiarować po 200 kg. zboża od każdego obszaru dworskiego.

MSZA ŚW. DLA CHORYCH. odprawiona została onegdaj w kościele parafialnym w Brodach przez ks. dziekana Kozaczewskiego Przepiękne kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Rękas ze Lwowa. Całość wypadła niezwykle podniośle, zostawiając w duszach chorych niezatarte wrażenie.

PIORUN ZABIŁ 4 OSOBY. W Głębokiej gmina Drohiczówka pow. zaleszczyckiego uderzył piorun w dom folwarczny Leibicha Brajera, zabijając na miejscu czery osoby i cztery ciężko raniąc. Zabici zostali 28-letni Mikołaj Negrycz i tyleż lat liczący Marko Fisycz obaj z Berezowej, zatrudnieni przez folwark przy robotach żniwnych, dalej żony fornali dworskich Julja Koniszewska lat 36 i Anna Kocyr lat 38. Porażeni zostali: Mozes Szreiber, Iwan Czapliński, Michał Negrycz i Michalina Radomska. Dom, w który uderzył piorun, ocalał.

NAPAD NA DOM DROŻNIKA. W Zamościu pow. Brzeżany dwu nieznanych osobników napadło na dom drożnika Eljasza Seredy. Drożnik wraz z rodziną skrył się na strych domu, napastnicy zaś przez nikogo nie niepokojeni splondrowali mieszkanie, zabierając rower, torbę służbową, książeczkę wojskową, różne listy i wykazy, oraz wiele przedmiotów użytku domowego. Dochodzenia w toku.

PODPALENIE Z ZEMSTY. W zagrodzie Jana Szypułki, listonosza w Przemyślanach, wybuchł pożar, skutkiem którego spaliły się dom mieszkalny i dach stajni. Budynki były ubezpieczone na kwotę 1.000 zł. Dochodzenia stwierdziły, iż ma się tu do czynienia z podpaleniem z zemsty.

Ze Stryja

OSOBISTE. Lekarz powiatowy dr. Zbigniew Szmyd, ofiara zamachu dokonanego przez Kornela Derżkę, byłego urzędnika prokuratury sądu okręgowego w dniu 4 maja b. r. powrócił do zdrowia i objął urzędowanie. Zastępca zawiadowcy stacji I. kl. p. Karol Mazepa został przeniesiony do biura personalnego D. O. K. P. we Lwowie.

ŚMIEĆ OD PIORUNA. W ostatnich dniach w czasie szalejących burz piorun zabił w Sławsku na pastwisku Grzegorza Markuna pasącego bydło. Również od pioruna zginęli Mikołaj Andrejko lat 32 oraz syn jego Michał lat 17.

POŻARY. W Smorzem, w zabudowaniach Markusa Klanga wybuchł pożar, który strawił stajnię, stodołę oraz trzy fury siana. W Kruszelnicy spaliła się stajnia oraz 100 sągów drzewa bukowego na szkodę Józefa Lampla.

PRACOWNICY WARSZTATÓW PKP. NA ŁAWIE OSKARŻONYCH Głośnem echem po kraju odbił się strajk pracowników warsztatów PKP. w Stryju, który był demonstracją przeciwko przeniesieniu sekretarza miejscowego związków klasowych Grzebielucha, pracownika kolejowego do innej miejscowości służbowej. Obecnie, jak słuchy dochodzą prokuratura sądu okręgowego sporządziła akt oskarżenia przeciwko siedmiu pracownikom warsztatów, którzy kierowali akcją strajkową.

ORGANIZACJE W STRYJU. Stryj, liczący 34 tysięcy mieszkańców, jest miastem wysoko „uspołecznionem”, bo istnieje tu około 90 organizacyj społecznych, mniej lub więcej czynnych albo całkiem nieczynnych. Faktem jest, że jedne i te same osoby należą do kilku a nawet kilkunastu organizacyj. Należy podziwiać pęd poważnych osób stryjskich do zaszczytów, które za honor uważają sobie być członkiem zarządu kilku organizacyj i w żadnej z nich nie pracować, albo przeszkadzać innym w pracy. Niektóre z nich mają odwagę nawoływać do intesywnej pracy w ramach jednej organizacji i wzywają do zrzekania się godności członków zarządu, gdy sami się „przeładowują” pracą w kilku organizacjach. Sami jednak zazdrośnie strzegą swoich stanowisk i niechcą dopuścić do zarządów ludzi chętnych do pracy.

APEL DO ODDZIAŁU DROGOWEGO PKP. W STRYJU. Jednym z reprezentacyjnych gmachów Stryja, to bezsprzecznie jest dworzec kolejowy. Od paru jednak lat pęka otynkowanie ścian i tynk sypie się publiczności na głowę. Przed budynkiem dworcowym znajdują się ogrody, którym brak ogrodzenia, skutkiem czego wieczorami mają dostęp do nich podejrzane osoby. Od czasu do czasu plac przed dworcem jest narażony na „wybuch” kanału kloacznego. W czasie deszczu z powodu licznych wyboi zalanych wodą, dostęp do dworca jest uciążliwy. Może nowe władze oddziału drogowego zechcą ostatecznie zaradzić tym niedomaganiom.

ZMIANY W URZĘDZIE POCZTOWYM STRYJ 2. Kirownik urzędu pocztowego Stryj 2 p. Datko, został przeniesiony na stanowisko p. o. naczelnika urzędu pocztowego w Buczaczu.

Ze Stanisławowa

POŻAR SKLEPU GALANTERYJNEGO. W sklepie Izaka Teichera w Stanisławowie z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar, który strawił zgromadzone w sklepie towary galanteryjne. Towar był wysoko ubezpieczony w dwu Towarzystwach asekuracyjnych, w „Runione” na 10.000 zł. i w „Polonji” również na taką sumę. O podpalenie silnie podejrzany jest sam właściciel sklepu Teicher, którego przytrzymano i odstawiono do dyspozycji władz śledczych.

Z Buczacza

OSOBISTE. Długoletni naczelnik urzędu pocztowego w Buczaczu p. Freudenberger został przeniesiony do urzędu pocztowego w Stanisławowie. Przez kilkuletnie urzędowanie p. Freudenberger, zaskarbił sobie sympatję nietylko podwładnych, ale również i publiczności. Naczelnikiem urzędu pocztowego w Buczaczu został p. Datko.

ODNOWIENIE GMACHU MAGISTRATU. Dzięki niestrudzonej inicjatywie burmistrza naszego miasta p. Stanisława Matuszewskiego, przebudowano i odnowiono budynek miejscowego urzędu miejskiego.

APEL DO DYREKCJI PKP. we LWOWIE. Zegar, znajdujący się w poczekalni na stacji kolejowej, wskazuje znowu jedną i tę samą godzinę. Może władze PKP. zechcą wreszcie dla wygody publiczności zegar wymienić względnie naprawić.

Zwyżka cen na koty

Miasto Trebizonda nad Czarnem Morzem trapione jest od szeregu lat przez szczury i myszy. Szkodliwe gryzonie tak upodobały sobie miasto, że ich stąd żadnemi środkami wypłoszyć nie można. Gdy zastosowane przed kilku miesiącami z nakazu władz masowe trucie szczurów i myszy nic nie pomogło, zarząd miasta chwycił się ostatniego środka i nakazał trzymanie w każdem mieszkaniu przynajmniej jednego kota. Właściciele sklepów spożywczych, rzeźnicy, piekarze itp. obowiązani są trzymać conajmniej 4 koty.

Skutek tego rozporządzenia był ten, że przemyślni handlarze trebizondscy masowo wyłapywali bezdomne i bezpańskie koty i w miarę wzrastania zapotrzebowania, po coraz wyższych cenach sprzedawali mieszkańcom. Aby zapobiec „kociej lichwie” zarząd miasta ustanowił ceny maksymalne na koty i kilkunastu kupców skazał na wysokie grzywny za przekroczenie oficjalnego cennika.

..program radjowy

ŚRODA, DNIA 5 SIERPNIA

6.30 Pieśń — „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. — 7.20 Dziennik poranny. 7.30 (Lw.) Program na dzisiaj. 7.35 (Lw.) Parę informacyj. — 7.40 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw.) „Mody" — wygłosi Stefanja Zielińska. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Muzyka lekka. 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Kolorowe skrawki" — słuchowisko Haliny Hohendlingerówny. 16.15 Koncert w wykonaniu Dętej Orkiestry Reprezentacyjnej K. P. W. 17.00 Recital śpiewaczy Emy Szabrańskiej. 17.20 „Na chłopskiem weselu" — suita ludowa Feliksa Rybickiego. 17.50 „Anegdoty z życia Józefa Ignacego Kraszewskiego — wygłosi St. Wasylewski. 18.00 (Lw.) Silva Rerum. 18.05 (Lw.) Arje i pieśni w wykonaniu Artura Biccio (bas) — przy fortepianie Irena Lipczyńska. 18.25 (Lw.) „Zawsze aktualne" — pogadanka p. Jadwigi Tabakowej. — 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 Z Berlina z XI. Olimpjady, zakończenie meczu piłkarskiego Polska — Węgry. 19.10 „Pieśni Legjonów" — audycja w opracowaniu inż. Józefa Mińskiego. 20.15 (Lw.) Muzyka lekka z płyt i koncert reklamowy. 20.30 Wędrówka mikrofonu po prowincji. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 V. audycja z cyklu „Utwory Fryderyka Chopina w wykonaniu słynnych artystów". 21.30 Recital śpiewaczy Wiktora Bregy. — 22.00 Transmisje i wiadomości z XI. Olimpjady w Berlinie. 22.30 (Lw.) Wiadomości sportowe. 22.35 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. — 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

Giełda

Lwów, dnia 4 sierpnia

WALUTY

Belgi belgijskie 89.73 — 89.30, dolary amerykańskie 5.32 i pół — 5.29 i pół, dolary kanadyjskie 5.30 i pół — 5.27 i pół, floreny holenderskie 361.42 — 359.70, franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 173.64 — 172.80, funty angielskie 26.73 — 26.57, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 20.10 — 19.70, korony duńskie 119.29 — 118.45, korony norweskie — 134.23 — 133.25, korony szwedzkie 137.73 — 136.75, liry włoskie 36 — 34, marki fińskie 11.78 — 11.60, marki niemieckie 143 — 139, szylingi austrjackie 99 — 98, marki niemieckie srebrne 152 — 147.

AKCJE

Bank Polski 95 i pół, Lilpop 12, Modrzejów 5.75, Norblin 56.
Tendencja utrzymana.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja 63, 2-ga emisja 62, 5 proc. poż. konwersyjna na 44 i trzy czwarte, 6 proc. poż. dolarowa 60, 4 proc. poż. premj. dolarowa 47 i trzy czwarte — 47 i pół, 7 proc. poż. stabilizacyjna 46 i pół — 47 i pół, ostat. drobne.
Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgja 89.55 — 89.73 — 89.37, Berlin — 213 98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, Holandja 360.70 — 361.42 — 359.98, Kopenhaga 119.29 — 118.71, Londyn 26.66 — 26.73 26.59, N. Jork 5.32 i pół — 5.30, N. Jork telegr. 5.31 i trzy ósme — 5.32 i pięć ósmych — 5.30 i jedna ósma, Oslo 134.23 — 133.57, Paryż 35.01 — 35.08 — 34.94, Praga 21.05 — 21.99 — 21.91, Sztokholm — 137.73 — 137.07, Szwajcarja 173.30 — 173.64 — 172.96, Wiedeń 99.20 — 98.80, Włochy 41.95 — 41.75, Helsingfors 11.78 — 11.72, Montreal 5.30 i trzy czwarte — 5.28 i jedna czwarta.
Tendencja mocniejsza.

LONDYN. N. Jork 501 i jedenaście szesnastych, Paryż 76.09, Medjolan 63.62, — Bruksela 29.75, Zurych 15.37, Amsterdam — 738 i jedna czwarta, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 i pół, Praga 121 i pięć szesnastych, Berlin 12.46.

PARYŻ. N. Jork 15.17 i jedna czwarta, Londyn 76.10, Medjolan 119, Bruksela — 255.62, Zurych 494.87, Amsterdam 1030 i jedna czwarta, Praga 62.70, Berlin 609.50.

ZURYCH. N. Jork 306 i pięć ósmych, Londyn 15.37 i trzy czwarte, Paryż 20.20 i pół, Medjolan 24.12 i pół, Bruksela 51.65, Amsterdam 208.22 i pół, Oslo 77.30, Kopenhaga 68.62 i pół, Sztokholm 79.32 i pół, — Berlin 123.35.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Komisja notowań cen nabiału przy Lwowskiej Izbie Rolniczej i Izbie Przemysłowo-Handlowej podaje następujące ceny nabiału:

Mleko pełne 0.18 zł., w butelkach z dostawą do domu	0.24 zł.	
Śmietana kwaśna	1.00	„
Śmietana słodka	0.80	„
Masło deserowe w bloku	2.80	„
Masło stołowe	2.60	„
Masło kuchenne	2.40	„
Twaróg świeży	0.60	„
Twaróg gospodarski	1.00	„
Kopa jaj powyżej 50 gr. —	3.30	„
poniżej 50 gr. —	2.40	„

Czas przelotu polskich samolotów komunikacyjnych

Warszawa — Gdańsk/Gdynia 1 g. 30 min. — Warszawa — Katowice 1 g. 30 min. — Warszawa — Kraków 1 g. 00 min. — Warszawa — Lwów 1 g. 25 min. — Warszawa — Poznań 1 g. 20 min. — Warszawa — Wilno 1 g. 40 min. — Poznań — Berlin 1 g. 10 min.

Samoloty kursują codziennie

Lwów — Czerniowce 0 g. 55 min. — Czerniowce — Bukareszt 1 g. 50 min. — Bukareszt — Sofja 1 g. 20 min. — Sofja — Saloniki 1 g. 10 min. — Wilno — Ryga 1 g. 35 min. — Ryga — Tallin 1 g. 10 min. Samoloty kursują 3 razy w tygodniu.

Niskie ceny biletów. Na linjach P. L. L. „Lot" kursują wyłącznie samoloty nowoczesne, komfortowe, wielosilnikowe.

Informacje i rezerwowanie miejsc w biurach podróży, u portjerów większych hoteli i w biurach P. L. L. „Lot".

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.